BESKID

Nr 2 (40) ISSN 1426-6776 Kwiecień 2000

POLSKIE TOWARZYSTWO TATRZAŃSKIE "BESKID" ODDZIAŁ NOWOSĄDECKI

Pismo POLSKIEGO TOWARZYSTWA TATRZAŃSKIEGO Oddziału BESKID im. prof. Feliksa Rapfa w Nowym Sączu

Zdrowych i wesołych Świąt Wielkanocnych życzymy wszyskim członkom i sympatykom PTT

Redakcja

10 lat minęło

To już 10 lat minęło od czasu, gdy po przymusowej 40-letniej przerwie, nasz Oddział wznowił działalność na terenie Nowego Sącza. Nie organizujemy z tego powodu szumnych obchodów i po prostu kontynuujemy naszą dotychczasową pracę. Również i w tym „Beskidzie" nie przedstawiamy szczegółowego sprawozdania z tego, co dokonaliśmy przez minioną dekadę. Ograniczamy się tylko do przedrukowania wywiadu, który 30 marca ukazał się w „Gazecie Krakowskiej", w którym nasi czytelnicy znajdą krótkie podsumowanie tych 10 lat.

***

Świętują w Tatrach

Rozmowa z Maciejem Zarembą, prezesem Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego oddział „Beskid" w Nowym Sączu.

- PTT „Beskid" obchodzi okrągły jubileusz?

- Już jutro minie dokładnie 10 lat od dnia, gdy w sali konferencyjnej hotelu „Panorama" dokonano formalnego reaktywowania nowosądeckiego oddziału „Beskid" Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego. W ciągu tych 10 lat do Towarzystwa zapisało się 510 osób, z których 340 jest członkami członkmi obecnie. Większość z nich to nowosądeczanie, choć mi obecnie. Większość z nich to nowosądeczanie, choć Oddział posiada dwa koła w Krynicy i Tarnobrzegu. Towarzystwo propaguje turystykę górską jako formę czynnego wypoczynku i racjonalnego kontaktu z przyrodą. Wpaja nawyk systematycznego przebywania w górach, jako sposób spędzania wolnego czasu. Popularyzuje walory przyrodnicze i kulturowe gór oraz upowszechnia wiedzę o regionie i górach oraz ich historii.

- W jaki sposób to robicie?

- Podstawową formą działalności Oddziału jest organizacja wycieczek górskich. W ciągu tych 10 lat odbyło się ich ponad 470, a uczestniczyło w nich 14.800 osób. Prowadziło je społecznie 57 przewodników. Aby zapewnić jak największą ilość tych „fachowców" od gór, Oddział zorganizował w 1998 roku kurs przewodników beskidzkich i terenowych, po którym stosowne uprawnienia otrzymało 53 osoby. W ubiegłym tygodniu powołano Koło Przewodników, w pracach którego uczestniczy ponad 70 osób.

- Czy na wycieczkach wyczerpuje się Wasza działalność?

- Towarzystwo prowadzi też prace znakarskie w górach. W ubiegłym roku na zlecenie Urzędu Miejskiego wyznakowaliśmy społecznie 52 kilometry szlaków spacerowych, które pierścieniem otaczają Nowy Sącz. Pragniemy uświadomić mieszkańcom miasta, że po górach można chodzić nawet w pobliżu miejsca zamieszkania, bez kosztownych i czasochłonnych dojazdów. W zimie działa Sekcja Narciarska, propagująca wędrówki na nartach, jako alternatywę dla narciarstwa „wyciągowego".

- Do ludzi gór systematycznie trafia, redagowane przez Pana pismo „Beskid", kopalnia wiedzy i informacji o turystyce i górach, nie tylko polskich.

- Nasz kwartalnik wydawany w nakładzie 600 egzemplarzy, poświęcony jest turystyce górskiej i działalności PTT. W najbliższych dniach ukaże się 40 numer „Beskidu". Prowadzimy bibliotekę górską, obejmującą obecnie 2.100 pozycji, a także Kronikę Oddziału. Uzbierało się już 14 bogato ilustrowanych zdjęciami tomów, dokumentujących nasze wycieczki.

- Z „Beskidem" włóczą się po górach starzy i młodzi, kobiety i mężczyźni, kolejarze, księża, nauczyciele, lekarze...

Ale naszym oczkiem w głowie jest młodzież. Organizujemy specjalne imprezy dla najmłodszych. Nawiązaliśmy także współpracę z Domem Dziecka oraz Ochotniczym Hufcem Pracy. Właśnie głównie do młodzieży skierowana jest akcja zdobywania Górskiej Odznaki Turystycznej PTT. Przyznano już 140 odznak różnych stopni.

- W jaki sposób będziecie świętować jubileusz?

- Nasze miejsce jest w górach. Nie będziemy urządzać żadnych uroczystych akademii z przemówieniami, lecz zapraszamy naszych członków w najbliższą niedzielę, 2 kwietnia właśnie w góry. Zgodnie ze swą nazwą, odbędzie się wycieczka w Tatry. Zapisy przyjmowane są w siedzibie Oddziału przy ul. Narutowicza 3.

Rozmawiał

Henryk Szewczyk

NASZE WYCIECZKI...

1) 31.12.1999-1.01.2000 JAWORZYNA

Przejazd pociągiem do Krynicy i wejście Doliną Czarnego Potoku na Jaworzynę. Udział w XII Spotkaniach Ludzi Gór i mszy świętej. Po ognisku z pieczeniem kiełbasy, zejście Doliną Czarnego Potoku do Krynicy i powrót pociągiem do Nowego Sącza. Prowadzili kol. Kol. Maciej Zaremba i Bogdan Pawlikowski. 34 uczestników.

2) 2.01.2000 DĄBROWSKA GÓRA

Przejazd autobusem PKS do Zbyszyc. Przejście fragmentu Nowosądeckiego Szlaku Spacerowego nr 3 wyznakowanego przez nasz Oddział z Dąbrowskiej Góry przez Klimkówkę na Kuminowicką Górę, gdzie odbyło się ognisko z pieczeniem kiełbasy, a następnie przez Librantową, Januszową i Chruślice do Nowego Sącza. Prowadził kol. Władysław Kowalczyk. 11 uczestników.

3) 8.01.3000 GRÓDEK

Przejazd pociągiem przez Grybów do Łowczówka-Pleśnej. Zwiedzenie cmentarza z I wojny światowej i przejście przez Rychwałd na Wał, gdzie odbyło się ognisko z pieczeniem kiełbasy. Wejście na Gródek (Głowę Cukru) gdzie zwiedzono cmentarz oraz przejście przez Lichwin-Łazy (cmentarz) i Meszną Opacką (cmentarz) do Tuchowa. Powrót pociągiem przez Grybów do Nowego Sącza. Prowadził kol. Krzysztof Żuczkowski. 2 uczestników.

4) 9.01.2000 MIEJSKA GÓRA

Przejazd autobusem PKS przez Grybów do Ropy. Wejście na Łysą Górę i przejście na Suchy Wierch gdzie odbyło się ognisko z pieczeniem kiełbasy. Przejście na Miejską Górę i zejście do Bielanki. Po zwiedzeniu cerkwi przejście do Szymbarku, skąd powrót autobusem PKS przez Grybów do Nowego Sącza. Prowadził kol. Krzysztof Żuczkowski. 5 uczestników.

5) 16.01.2000 ŁABOWSKA HALA

Przejazd autokarem przez Nawojową do Złotnego. Przejście bez szlaku a potem szlakiem na Łabowską Halę. Zejście do Łomnicy Zdroju skąd powrót autokarem przez Piwniczną i Stary Sącz do Nowego Sącza. Prowadził kol. Władysław Kowalczyk. 20 uczestników.

6) 22.01.2000 DOLINA MAŁEJ ROZTOKI

Kulig dla dzieci. Przejazd autobusem komunikacji lokalnej do Rytra. Przejazd saniami i sankami Doliną Małej Roztoki, gdzie odbyło się ognisko z pieczeniem kiełbasy. Zjazd do Rytra skąd powrót autobusem do Nowego Sącza. Prowadził kol. Maciej Zaremba. 44 uczestników.

7) 23.01.2000 CZERWONY KLASZTOR

Przejazd autobusem PKS do Szczawnicy. Przejście Drogą Pienińską do Czerwonego Klasztoru. Przejście przez Wyhliadkę do Leśnicy a stąd do Szczawnicy. Powrót autobusem PKS do Nowego Sącza. Prowadziła kol. Marta Treit. 11 uczestników.

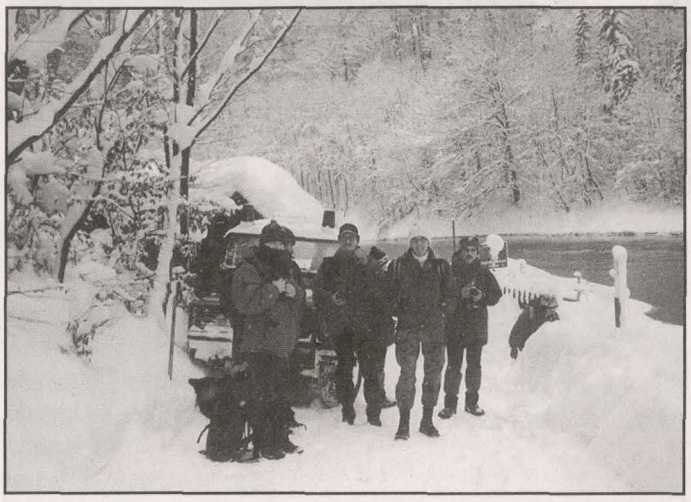

8) 30.01.2000 DOLINA KIEŻMARSKA

Przejazd autokarem przez Mniszek, Podoliniec i Spiską Białą do przystanku Biała Woda oraz przejście Doliną Kieżmarskiej Białej Wody do Zielonego Stawu Kieżmarskiego i powrót tą samą trasą do przystanku Biała Woda. Powrót autokarem przez Kieżmark, Spiską Białą, Podoliniec i Mniszek do Nowego Sącza. Prowadził kol. Krzysztof Żuczkowski. 36 uczestników.

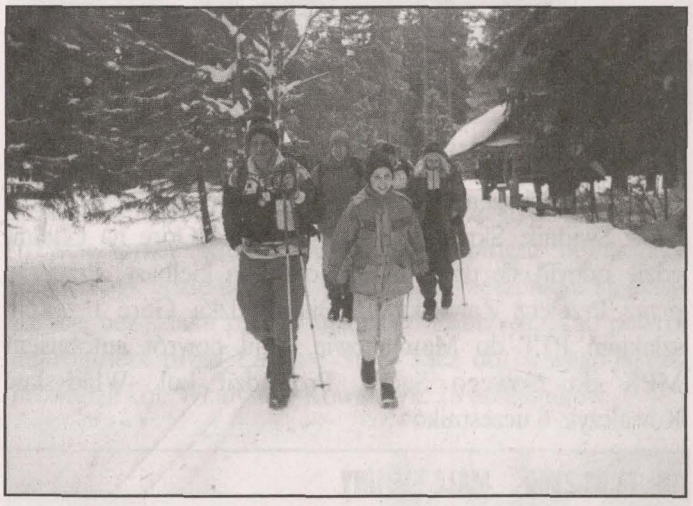

9) 6.02.2000 NIEMCOWA

Przejazd autobusem komunikacji lokalnej do Kosarzysk. Wejście na Niemcową i zejście do bazy studenckiej. Powrót na Niemcową i zejście przez Kordowiec do Rytra. Powrót autobusem komunikacji lokalnej do Nowego Sącza. Prowadził kol. Leszek Małota. 10 uczestników.

10) 6.02.2000 RADZIEJOWA

Impreza przewodnicka z okazji pierwszej rocznicy złożenia ślubowania. Przejazd autobusem komunikacji lokalnej do Rytra. Przejście Doliną Wielkiej Roztoki bez szlaku na Radziejową gdzie odbyło się ognisko z pieczeniem kiełbasy. Zejście przez Wielki Rogacz i Obidzę do Kosarzysk, skąd powrót autobusem komunikacji lokalnej do Nowego Sącza. Prowadzili kol. Wiesław Wcześny i Jerzy Gałda. 20 uczestników.

11) 13.02.2000 SAŁASZ

Przejazd autobusem PKS przez Ujanowice do Laskowej. Wejście przez Jaworzną na Sałasz Zachodni, gdzie odbyło się ognisko z pieczeniem kiełbasy. Zejście przez Miejską Górę do Limanowej, skąd powrót autobusem PKS do Nowego Sącza. Prowadził kol. Władysław Kowalczyk. 23 uczestników.

12) 19.02.2000 ROTUNDA

Przejazd autobusem PKS przez Grybów i Uście Gorlickie do Hańczowej. Wejście na Kozie Żebro, zejście do Regietowa i wejście na Rotundę, gdzie odbyło się ognisko z pieczeniem kiełbasy. Zejście do Zdyni, skąd powrót autobusem PKS przez Gorlice i Grybów do Nowego Sącza. Prowadził kol. Wojciech Szarota. 5 uczestników.

13) 20.02.2000 SOKOLICA

Przejazd autobusem PKS przez Stary Sącz do Krościenka. Przejście ścieżką Matei i wejście na Przełęcz Sosnów a następnie na Sokolicę. Przejście przez Czerteż, Zamkową Górę i Trzy Korony. Zejście przez Przełęcz Szopka do Krościenka, skąd powrót autobusem PKS do Nowego Sącza. Prowadził kol. Marek Wojsław. 17 uczestników.

14) 26.02.2000 PALENICE

Przejazd autobusem MPK do Królowej Górnej. Wejście na Palenice, gdzie odbyło się ognisko z pieczeniem kiełbasy. Zejście do Kamionki Wielkiej, skąd powrót autobusem MPK do N. Sącza. Prowadził kol. Władysław Kowalczyk. 15 uczestników.

15) 27.02.2000 MAJDAN

Wycieczka Nowosądeckimi Szlakami Spacerowymi PTT. Przejazd autobusem MPK do Biegonic. Wejście na Majdan. Zejście do Nawojowej i przejście do Kamionki. Następnie odbyło się ognisko z pieczeniem kiełbasy i przejście do Kunowa, skąd powrót autobusem MPK do Nowego Sącza. Prowadził kol. Jakub Owsianka. 22 uczestników.

16) 5.03.2000 MOGIELICA

Przejazd autobusem PKS przez Łącko do Szczawy. Wejście przez Koszarki na Mogielicę. Zejście przez Bukówkę do Szczawy. Na trasie odbyło się ognisko z pieczeniem kiełbasy. Powrót autobusem PKS przez Łącko do Nowego Sącza. Prowadził kol. Marek Wojsław.

14 uczestników.

17) 11-12.03.2000 CZĘSTOCHOWA

Przejazd autokarem przez Brzesko, Kraków i Olkusz do Ogrodzieńca. Po zwiedzeniu ruin zamku przejazd za Podlesice. Wejście na Górę Zborów i zejście do Podlesic. Przejazd do Częstochowy gdzie wzięto udział w XVI Ogólnopolskiej Pielgrzymce Przewodnickiej. Drugiego dnia dalszy ciąg udziału w Pielgrzymce, a następnie przejazd przez Koziegłowy do Mirowa. Po zwiedzeniu ruin zamku przejście do ruin zamku w Bobolicach. Przejazd przez Zawiercie, Olkusz, Kraków i Brzesko do Nowego Sącza. Prowadzili kol. Jerzy Gałda i Wojciech Szarota. 22 uczestników.

18) 12.03.2000 BIAŁOWODZKA GÓRA

Przejazd autobusem PKS przez Tęgoborze na Just. Przejście przez Świdnik, Skrzętlę-Rojówkę i Babią Górę na Chełm, gdzie odbyło się ognisko z pieczeniem kiełbasy. Przejście przez Przełęcz Zawadka na Białowodzką Górę i zejście szlakiem PTT do Marcinkowic, skąd powrót autobusem MPK do Nowego Sącza. Prowadził kol. Władysław Kowalczyk. 6 uczestników.

19) 18.03.2000 MAŁE PIENINY

Przejazd autobusem PKS przez Łącko i Krościenko do Szczawnicy, a następnie kursowym mikrobusem do Jaworek. Przejście przez Wąwóz Homole i zejście koło Rezerwatu Zaskalskie-Bodnarka do Jaworek. Przejście przez Rezerwat Biała Woda i wejście bez szlaku na Przełęcz Rozdziela. Na trasie odbyło się ognisko z pieczeniem kiełbasy. Przejście przez Szczob i Obidzę do Kosarzysk, skąd powrót autobusem komunikacji lokalnej przez Rytro do Nowego Sącza. Prowadził kol. Krzysztof Żuczkowski. 8 uczestników.

20) 19.03.2000 WAŁ

Przejazd pociągiem przez Grybów do Pleśnej. Przejście przez Lubinkę na Wał, gdzie odbyło się ognisko z pieczeniem kiełbasy. Przejście przez Gródek, Lichwin i Meszną Opacką do Lubaszowej. Na trasie zwiedzono 9 cmentarzy z I wojny światowej. Prowadził kol. Krzysztof Żuczkowski. 6 uczestników.

21) 26.03.2000 TWOROGI

Przejazd mikrobusem przez Stary Sącz i Łącko do Kamienicy. Wejście przez Kleninę szlakiem, a potem bez szlaku na Tworogi, gdzie odbyło się ognisko z pieczeniem kiełbasy. Zejście bez szlaku przez Buciory do Zabrzeża, skąd powrót mikrobusem przez Łącko i Stary Sącz do Nowego Sącza. Prowadził kol. Władysław Kowalczyk. 18 uczestników.

Imprezy Koła w Tarnobrzegu

1/T 29.01.2000 GÓRY PIEPRZOWE

Przejście trasy Metan - Kamień Łukawki - Góry Pieprzowe - Sandomierz. Na trasie odbyło się ognisko z pieczeniem kiełbasy. Prowadził kol. Mieczysław Winiarski. 7 uczestników

2/T 4-5.02.2000 SŁOWACKIE TATRY

Pierwszego dnia odbyło się przejście trasy Szczyrbskie Jezioro - Popradzki Staw - Szczyrbskie Jezioro, a drugiego dnia zwiedzono Jaskinię Bielską. .Prowadził kol. Bogdan Maślanka. 5 uczestników.

3/T 13.02.2000 GÓRA STOŁOWA

Przejście trasy Daleszyce - Góra Września - Góra Stołowa - Widełki - Góra Kiełków - Sędek. . Na trasie odbyło się ognisko z pieczeniem kiełbasy. Prowadził kol. Mieczysław Winiarski. 19 uczestników.

4/T 27.02.2000 PASMO JELENIOWSKIE

Przejście trasy Paprocice - Góra Jeleniowska - Szczytniak - Przełęcz Karczmarska - Truskolaska - Gołoszyce. . Na trasie odbyło się ognisko z pieczeniem kiełbasy. Prowadził kol. Mieczysław Winiarski. 19 uczestników.

5/T 4-5.03.2000 BIESZCZADY

Pierwszego dnia przejście trasy Jabłonki - Walter - Berdo - Durna - Łopiennik - Dołżyca - Cisna. Drugiego dnia przejście trasy Wetlina - Połonina Wetlińska - Przełęcz nad Berehami - Wetlina. Prowadził kol. Mieczysław Winiarski. 20 uczestników.

6/T 19.03.2000 ŁYSICA

Przejście trasy Św. Katarzyna - Łysica - Kapliczka św. Mikołaja - Przełęcz Hucka - Św. Krzyż - Nowa Słupia. Prowadził kol. Mieczysław Winiarski. 16 uczestników.

Historia filozofii po góralsku (IV)

Radościami nie pogardzaj, od smutków uciekoj. Kizby do djasi byli, aj byli, coby cnota sprawiała przykrość a niecnota radość. Ka radość, tam i cnota.

Ks. prof. Józef Tischner

XVI Ogólnopolska Pielgrzymka Przewodników Turystycznych
Jasna Góra, 11-12 marca 2000

Była to już druga pielgrzymka, w której uczestniczyło nasze Koło. Tym razem jej organizatorem był zaprzyjaźniony z nami Oddział PTTK w Krynicy.

Do Częstochowy wyjechaliśmy busem w 22-osobowej grupie w sobotę rano. Aby uatrakcyjnić program, zaplanowaliśmy na trasie dodatkowe atrakcje. Najpierw zatrzymaliśmy się w Ogrodzieńcu, zwiedzając w zimowej scenerii ruiny zamku, które należą bezsprzecznie do najbardziej dekoracyjnych w kraju. W ich posępnych, postrzępionych ścianach kryje się coś z wielkiego dramatu. Trochę później, przy padającym gęstym śniegu weszliśmy na górę Zborów, schodząc do Podlesic.

Po zakwaterowaniu się w częstochowskim Domu Pielgrzyma, przeszliśmy do kaplicy św. Józefa. Było tam już ponad 1.300 przewodników z ponad stu kół z całego kraju. Po wejściu pocztów sztandarowych i odśpiewaniu hymnu przewodnickiego, wysłuchaliśmy wykładu J. E. arcybiskupa dr. Edmunda Piszcza „Turystyka a Wielki Jubileusz Roku 2000". Następne wykłady wygłosili: przewodnik-senior ks. Dr J. Pawlik („Turystyka jako prekatecheza") oraz z ramienia organizatorów ks. M.Czekaj („Cerkiew Dom Boży") i ks. W. Szczebak („Szlakiem cerkwi łemkowskich na ziemi krynickiej"). Całość bardzo sprawnie prowadził ks. Józef Drabik z Krynicy, przewodnik miejscowego Koła PTTK, a jednocześnie kapelan naszego Towarzystwa.

Po przerwie uczestniczyliśmy w Drodze Krzyżowej. Z powodu ulewnego deszczu nie odbyła się ona tradycyjnie na wałach obronnych, lecz w kaplicy św. Józefa. Wieczorem uczestniczyliśmy jeszcze w mszy świętej koncelebrowanej przez abp. Piszcza, a na zakończenie - w Apelu Jasnogórskim.

Drugi dzień pielgrzymki - niedzielę - rozpoczęliśmy uroczystym przejściem do bazyliki z pocztami sztandarowymi na czele. Nasze Koło (jak i poprzednio) było bardzo widoczne dzięki tabliczce unoszonej wyjątkowo wysoko przez towarzyszącego nam Sławka Wcześnego. Również i tę poranną mszę świętą prowadził abp Piszcz. Następnie przeszliśmy do niedawno wybudowanej i jeszcze całkowicie nie wykończonej sali im. O. Augustyna Kordeckiego. Byliśmy jednymi z pierwszych „użytkowników" tej imponującej, mieszczącej się pod wałami sali. I to właśnie miejsce było tematem wykładu o. Dr. J.Golonki „Szaniec i nadszaniec bastionu św. Rocha".

A potem już tylko komunikaty z informacją, że organizatorem przyszłorocznej pielgrzymki będzie nasze Koło i na zakończenie Anioł Pański. Jeszcze krótka rozmowa z przewodniczącym Głównej Komisji Przewodnickiej PTTK Tadkiem Stefańskim, pożegnania z zaprzyjaźnionymi kołami przewodnickimi i wyjazd przy przepięknej tym razem, słonecznej pogodzie. Wykorzystaliśmy ją na spacer pomiędzy malowniczymi ruinami zamków w Mirowie i Bobolicach.

Jerzy Gałda

V Posiedzenie Zarządu Głównego PTT w Krakowie 15 stycznia 2000 r.

Organizator posiedzenia, czyli krakowski Oddział PTT, tym razem zaprosił nas do Sali Łuczniczej w budynku Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół". Towarzystwa, którego losy bardzo przypominają dzieje PTT. „Sokół" również posiada bogatą i piękną tradycję, sięgającą swymi początkami XIX wieku. Także i on został zlikwidowany przez komunistyczne władze w mrocznych stalinowskich latach, a następnie reaktywowany na fali solidarnościowego przełomu.

Organizator posiedzenia, czyli krakowski Oddział PTT, tym razem zaprosił nas do Sali Łuczniczej w budynku Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół". Towarzystwa, którego losy bardzo przypominają dzieje PTT. „Sokół" również posiada bogatą i piękną tradycję, sięgającą swymi początkami XIX wieku. Także i on został zlikwidowany przez komunistyczne władze w mrocznych stalinowskich latach, a następnie reaktywowany na fali solidarnościowego przełomu.

Posiedzenie jak zwykle rozpoczęto od sprawozdań Zarządu Głównego, poszczególnych komisji oraz skarbnika, z działalności w okresie od poprzedniego posiedzenia, tzn. od października ubiegłego roku. A potem realizowano kolejne punkty programu. Z najciekawszych spraw należy wspomnieć, że:

- Dyskutowano o konieczności stanowczego reagowania na ataki prowadzone przez PTTK na nasze Towarzystwo, zarówno na szczeblu centralnym jak i lokalnym. Zawsze dążyliśmy do współpracy, ale w ostatnim okresie okazało się, że przedstawiciele Zarządu Głównego PTTK prowadząc z nami przyjazne rozmowy, jednocześnie poza naszymi plecami prowadzili działania skierowane przeciwko nam. Trudno rozmawiać z kimś, kto po prostu kłamie mówiąc jedno, jednocześnie czyniąc coś zupełnie odwrotnego, a więc robi coś, co nie mieści się w normach obowiązujących w cywilizowanym świecie. Trudno zresztą spodziewać się czegoś innego od ludzi, którzy właśnie w ten sposób działali w poprzednim systemie, a który to system swoje istnienie opierał na kłamstwie i fałszu. Wnioski składane przeciwko nam przez Zarząd Główny PTTK zarówno do sądu jak i do Urzędu Kultury Fizycznej i Turystyki są oczywiście sprzeczne z prawem i jako takie zostały przez te instytucje odrzucone.

- Mówiono o przejętym niedawno przez nasze Towarzystwo schronisku na górze Chełm koło Myślenic. Uwaga, czytelnicy „Beskidu"; poszukiwany jest nowy kierownik do tego obiektu.

- Przedstawiono stan prac organizacyjnych „Dni Gór", które odbędą się w Zakopanem w dniach 15-17 września. Prace koordynuje kol. Zbigniew Jaskiernia z Sosnowca, a w komitecie organizacyjnym znajduje się m.in. kol. Wojciech Lippa.

- Zatwierdzono Regulamin Komisji Rewizyjnych PTT.

- Postanowiono wystąpić do Sejmu RP z protestem przeciwko projektowi władz miejskich Zakopanego, który zakłada wyłączenie części terenu z Tatrzańskiego Parku Narodowego.

- Ustalono termin Konferencji Programowej PTT, która odbędzie się w Bielsku-Białej w dniach 8-9 kwietnia, a także najbliższych posiedzeń Zarządu Głównego PTT, który zbierze się 20-21 maja w Jarosławiu oraz 7-8 października na Mładej Horze.

W przerwie obrad poszliśmy do centrum obejrzeć historyczny orszak królów polskich, poprzedzający ceremonię przekazania Krakowowi tytułu Europejskiej Stolicy Kultury 2000. Natomiast po posiedzeniu odbyło się uroczyste spotkanie opłatkowe, z udziałem naszego kapelana, ks. Józefa Drabika z Krynicy. Podziw budziła obecność seniora PTT, 90-letniego członka Oddziału w Krakowie, Leona Rydla. Życzymy 200 lat, Panie Leonie.

Maciej Zaremba

Kaukaz - doliny Baksanu i Bezingi

Była to dla mnie już czwarta wyprawa w góry Kaukazu. Miała być częściowo powrotem i przypomnieniem miejsc kiedyś zwiedzonych krótko i pobieżnie, a także poznaniem nowych, jeszcze nie odwiedzonych, ale wymarzonych od dawna.

Rozpoczął ją dojazd pociągiem do miasta Mineralne Wody, dalej minibusem do Nalczika - stolicy autonomicznej republiki Kabardyno-Bałkarskiej. Stąd już prosta droga do doliny rzeki Baksan, wypływającej spod Elbrusa, najwyższego szczytu Kaukazu (5.642 m).

Po drodze robimy zakupy, głównie chleba i świeżych owoców w miasteczku Tyrnauz. Jedziemy dalej w górę doliny. Krajobraz coraz dzikszy, szczyty wokół coraz wyższe i bardziej strome, wspaniałe strumienie i wodospady spływają po zboczach gór. Pojawiają się śniegi i lodowce: ich biel kontrastuje z zielenią lasów i łąk. W dole, pod nami, potężny, spieniony i huczący Baksan. Nie jest to bynajmniej rzeczka, do której można sobie skoczyć i popływać.

Mijamy miasteczko Wierchownyj Baksan i wylot doliny Adył-Su. W oddali przez chwilę widać skuty lodami szczyt Ułłu-Tau. Za miasteczkiem Elbrus skręcamy w górę i wyjeżdżamy do doliny Adył-Su. Podobnie jak poprzednia, jest to odnoga doliny Baksanu. Jedziemy w górę, podziwiając potężny wąwóz rzeki Adył-Su. Po drodze otwiera się widok na szczyt Pik Kawkaza (4.280 m). Przy rozwidleniu doliny, gdzie do Adył-Su wpada potok Szhelda, Widać szczyt Szhelda (4.368 m): piękne wieże skalne i wiszące lodowce na obu szczytach. Przy rozwidleniu potoków dwie szaszłykarnie, gdzie można całkiem dobrze zjeść i napić się.

W końcu dojeżdżamy do bazy Dżantugan, gdzie mamy spędzić kilka najbliższych dni. Właściwie są to bazy Niżny i Wyżny Dżantugan, oddalone ok. 10 min. drogi od siebie. Wyżny Dżantugan to głównie pole namiotowe w lesie, kilka domków - niestety, akurat albo zajętych, albo nieczynnych. Jest też stary, duży, dawno nie używany hotel. Teraz to raczej pusty budynek. Ale został hotelowy basen: nalewa się tam świeżej wody i można sobie popływać. Szczególnie po południu, gdy woda się nagrzeje, a w powietrzu jest +25 stopni (chociaż jest to wysokość prawie 2.000 m), wszyscy paradują w strojach kąpielowych. Chwilami czujemy się, jak na plaży nad morzem. Ale wystarczy spojrzeć na góry. Ponad zielonym lasem wznoszą się skały i błyszczy biały lodowiec. Jednak jesteśmy w górach.

Zatrzymujemy się w jednym z domków w Niżnym Dżantuganie. Z balkoniku na piętrze mamy widok na lodowiec Kaszkatasz, po drugiej stronie rzeki Adył-Su. Wspaniały i piękny, stromo kończący się na skałach. Wypływający z niego krótki, ale potężny i huczący potok wpada do Adył-Su. Sam Kaszkatasz wydaje się bardzo trudny do podejścia, ale - jak się później okazuje - prowadzi tam wygodna ścieżka przez las (z bazy namiotowej ok. 40 min. drogi). W miejscu zbliżenia moreny bocznej do brzegu lodowca można pospacerować (ale w rakach!),

podziwiać piękne, błękitne szczeliny i płynące nimi strumienie wody, a także widok na Elbrus - potężną górę wznoszącą się w oddali. Wyższa część lodowca, tworząca seraki (ostre, lodowe grzebienie), jest ciekawa do obejrzenia, ale oczywiście nie do chodzenia.

Robimy sobie wypady na lodowiec Kaszkatasz i w dolinę Szheldy, by obejrzeć szczyty Szhelda i Pik Kawkaza - obydwa bardzo strome i trudno dostępne. Lodowiec Szhelda jest przykładem, dość jaskrawym, wpływu ocieplenia klimatu na cofanie się lodowców. Na kamieniu odległym ok. 500 m od obecnego czoła lodowca jest napis: „Czoło lodowca w 1928 r.".

Naokoło dzikie szczyty, a równocześnie w górze strumienia pod czołem lodowca atmosfera pikniku - grupki spacerowiczów pluskających się w wodzie.

W dolinie Szheldy jest kilka pól namiotowych i domki. Jest ona często odwiedzana przez turystów, podobnie jak doliny Adył-Su i Baksanu. Oczywiście wyżej, na szczytach i przełęczach, znacznie trudniej jest kogoś spotkać, jak zresztą we wszystkich górach na świecie.

Po kilku dniach wyruszamy w górną część doliny Adył-Su, na polanę Zielenaja Gostinica, czy też Zielona Polana. Jest to ok. 2,5 godz. drogi w miarę wygodną ścieżką. W miarę zbliżania się do celu odsłania się ładny widok na lodowiec Dżankuat na wprost przed nami, a bardziej na prawo - skalno-lodowy Dżantugan.

Dochodzimy na Zieloną Polanę. Przed nami, na wschodzie, rejon lodowca Dżankuat, na prawo, na południowy wschód, ponad zieloną trawą wznosi się dzika, oblodzona ściana szczytu Baszkara (4.162 m). Wspaniała, groźna, niesamowita, przyciągająca i odpychająca zarazem. Wędrowcy, obozujący tu zazwyczaj przez kilka dni, robią sobie spacery wzdłuż brzegu moreny lodowca Baszkara. Od strony polany łagodna, porośnięta trawą, urywa się i tworzy stromy brzeg do lodowca, który nie zachęca do wycieczek: lód i sypiące się po nim głazy, powoli, ale ciągle w ruchu. W dole jeziorko, do którego sypią się zwały lodu i głazy. Typowe, przylodowcowe jeziorko z mętną, zielono-szaro-mydlaną wodą, bynajmniej nie zachęca do kąpieli. Patrząc wcześniej na mapę myślałem, że może będzie zielono-niebieska, podobna do jeziora Turie przy lodowcu Alibek w Dombaju. Nie ma więc warunków do pluskania się, ale za to w oddali majaczy Elbrus, a tu, ponad lodowcem, urwista ściana Baszkara z wiszącymi jęzorami lodu i wspaniały Dżantugan, bliskie jak na wyciągnięcie ręki, choć tylko pozornie.

Zielona Polana, leżąca na wys. ok. 2.500 m, jest bardzo wygodnym miej-scem do obozowania. Dość duży i równy teren pozwala na rozbicie namiotu - bo trzeba mieć namiot, jeśli zostaje się tu na kilka dni, bo żadnych domków tu już nie ma (jest właściwie jeden czy dwa - to baza dla glacjologów, ale nieduże i raczej ciągle zajęte, komplet osób, chyba, że ktoś wychodzi na jeden dzień i wraca do bazy Dżantugan).

Zostając na kilka dni, można sobie zrobić wypady na dwie nietrudne, dostępne do turystycznego wyjścia szczyty: Wiatau i Gumaczi, obydwa ok. 3.800 m. Na Wiatau, jeżeli wyjdziemy ok. 7 rano, wrócimy ok. 17 po południu. Szczyt jest raczej skalny, bez lodu po drodze, obywamy się więc bez raków. Z niego wspaniały widok, szczególnie na sąsiednią dolinę Adyr-Su i piękny szczyt Tiutiubaszi (4.404 m) górujący nad nią. Również Gumaczi jest ciekawy, trzeba jednak wziąć raki i czekan. Z Gumaczi mamy też widok na południe, na gruzińską stronę. Wznosi się on jednak znacznie dalej, trzeba wyjść wcześnie rano by wrócić późnym popołudniem, lub wieczorem.

Pogoda raczej dopisuje. Przez kilka poprzednich dni zdarzały się deszcze, teraz jest słonecznie. Tu, na Zielonej Polanie, nocą robi się chłodno (ok. 5-8 stopni), ale w dzień szybko dochodzi w słońcu do 30 stopni. Siedzę sobie na kamieniu koło namiotu i opalam się, popijając herbatę i podziwiam szczyty, lodowce, zieloną trawiastą morenę i ...kobiety w bikini kręcące się tu i tam po obozie. Z opalaniem lepiej nie przesadzać, bo ultrafiolet operuje tutaj dość mocno.

Schodzimy z Zielonej Polany do bazy Niżny Dżantugan. Dzień na odpoczynek, pranie i suszenie ubrań, zbieranie jagód, spacery, piwo w niedalekim barku. Pakujemy się i opuszczamy piękną kotlinę Adył-Su. Jedziemy minibusem do Azau w górze doliny Baksanu. Tam znajduje się stacja kolejki linowej na zbocze Elbrusa. Po drodze mijamy miasteczko Terskoł. Kolejka niestety nie kursuje tego dnia. Nie wiadomo, dlaczego: awaria, czy co? Szukamy więc miejsca na nocleg. Najpierw hotel „Czeget", ale nie mamy pozwolenia na pobyt w strefie nadgranicznej, więc nie mogą nas przyjąć. Skoro nie chcą zarobić, szukamy dalej. Udaje się nam zatrzymać w hotelu „Itkoł", chociaż prawie godzinę trwa

tłumaczenie pani w recepcji, że Polacy nie potrzebują wizy w paszportach jak Hiszpanie, których grupa była tu przed nami (zresztą nie powinno ją to obchodzić) i wypisywanie przez nią różnych papierków, zanim w końcu dostajemy pokoje. Są bardzo wygodne, dwuosobowe, z łazienką.

Nazajutrz opuszczamy hotel i jedziemy do Azau. Kolejka zaczyna pracę po 9, dzisiaj chodzi. Łapiemy pierwszy wagonik i jedziemy na górę. Stacja pośrednia, przesiadka na drugi wagonik, potem na krzesełka. Trudno się jest na nie zmieścić z dużym plecakiem, więc Mariusz z Natalią układają je na krzesełkach na dolnej stacji, a ja z Witkiem łapiemy je na górnej. W ten sposób i my i plecaki komfortowo dojeżdżamy do góry. Po 10 minutach dochodzimy do bazy „Mir" (3.800 m).

Baza to długie, biało-czerwone domki w kształcie beczek i - jak się okazuje - bardzo wygodne. Robię sobie wypad do Skał Pastuchowa. Po drodze mijam ruiny spalonego w 1998 r. schroniska „Prijut 11", gdzie kiedyś zdarzyło się mi nocować. Zatrzymują się tu także ratraki (coś w rodzaju minibusu na gąsienicach) z turystami, którzy już dojechali kolejką do „Mira". Dzisiaj sobota, ruch dosyć duży.

Ok. godz. 15 jestem przy Skałach Pastuchowa na wys. 4.800 m. Podziwiam drugi raz znaną mi już sprzed ośmiu lat wspaniałą panoramę, piękny rogalik Uszby, biały masyw Bezingi w oddali. Pogoda wspaniała, w dzień nie ma normalnego tutaj wiatru, dopiero przy skałach trochę wieje. Jest ciepło, ok. 12 stopni. Mam ze sobą raki, ale nie ma potrzeby ich przypinać. Zjeżdżam na butach po mokrym śniegu.

Poniżej byłego „Prijuta" łapię na „autostop" skuter śnieżny i dojeżdżam do „Mira". Po spaleniu się schroniska „Prijut 11" (4.200 m), z którego i tak był kawał drogi na szczyt, teraz trzeba iść z „Mira", z wys. 3.800 m na 5.621 lub 5.642 m (wierzchołek wschodni lub zachodni). Zazwyczaj wychodzi się o 12 w nocy i wraca po południu ok. godz. 17, dość dobrze zmęczonym. Ale może za dużo narzekam, bo gdyby nie kolejka linowa, to wyjście od podnóża góry zajęłoby pewnie tydzień, jak na afrykańskie Kilimandżaro.

Na odcinku pomiędzy „Mirem" i ruinami „Prijutu" lepiej trzymać się śladów ratraków, które tędy czasami jeżdżą. Jeśli zboczy się zbyt na prawo, idąc do góry, wejdzie się na śnieżno-lodowe pole ze szczelinami. W soboty i niedziele grupy jednodniowych turystów wyjeżdżają ratrakami z „Mira" do ruin „Prijuta". Można sobie zamówić taki wyjazd również w nocy, ale lepiej kilkuosobową grupą, by nie płacić samemu 100 dolarów.

Zjeżdżamy kolejką na dół. Jest niedziela, na dole tłumy oczekujących, jak na Kasprowym w Tatrach. Przy dolnej stacji w Azau odkrywamy mały, uroczy hotelik. Wygodne pokoje, stołówka z domową kuchnią na miejscu, wszystko za kilka dolarów. Oczywiście lokujemy się w nim. Odwiedzamy górę Czeget (3.100 m), wyjeżdżając na nią krzesełkiem. Wspaniały widok na dolinę Baksanu, szczyty Donguz-Orun, Nakra-Tau, złocistozielone jezioro w dole pod nimi i oczywiście Elbrus w całej okazałości. Stąd widać, jaki jest ogromny. Później, w kafejce na dole, zajadamy się pysznymi szaszłykami z jesiotra, popijamy herbatę, miejscowe piwo „Nalczyńskie" (niezłe) i sprowadzone z Piotrogrodu (czy Petersburga, jak kto woli) „Bałtika" (całkiem dobre). Jest tu mały bazar, gdzie można kupić miejscowe wyroby: wełniane swetry, skórkowe czapki itp. Spaceruję trochę i podziwiam piękny lodowiec Kogutaj, leżący ponad doliną.

Zazwyczaj rzadko bywamy dwa razy w niektórych miejscach, zwłaszcza, jeżeli są dość odległe. Życie jest za krótkie, by jeździć drugi raz w to samo miejsce, wolimy jechać, tam, gdzie jeszcze nie byliśmy. Ale czasami udaje się, przy okazji poznania nowych rejonów które kiedyś ominęliśmy, lub nie było na nie czasu (Adył-Su) odwiedzić ponownie ulubiony zakątek. W 1991 roku, oglądając Kogutaj przy dość kiepskiej, pochmurnej pogodzie, powiedziałem sobie, że może tu jeszcze kiedyś przyjadę. Tym razem się spełniło. Jestem tu znowu i zachwycam się pięknym widokiem. Zielony kożuch lasu i błyszczący, biały lodowiec, tym razem przy pięknej, słonecznej pogodzie i błękitnym niebie.

Żegnamy piątkę wspinaczy z Klubu Grotołazów w Rudzie Śląskiej. Jechali razem z nami pociągiem z Polski i działali także w rejonie Adył-Su. Chętnie pojechaliby w dolinę Bezingi, ale muszą już wracać do kraju. Może innym razem? Wyjeżdżają razem z Dmitrijem starszym i młodszym, przewodnikami z białoruskiej Lidy. Żegnamy naszego przewodnika Natalię Gawriłowicz z Homla na Białorusi, znakomitą i doświadczoną alpinistkę, która ma na swoim koncie m.in. wyjście na Chana Tengri (6.995 m) i skalno-

lodową ścianę Pik Dżigit (5.112 m) w górach Tien-Szan. Prowadzenie naszej trójki było dla niej miłym spacerem i relaksem. Wraca po dwójkę dzieci do Adył-Su, a później do domu.

Spotkaliśmy w Azau grupkę Polaków, którzy wcześniej byli w rejonie Bezingi, a teraz przyjechali w dolinę Baksanu. Dzielimy się wrażeniami. Dolina Baksanu jest dość często odwiedzanym miejscem, podobnie jak jej odnogi: Adył-Su i Szhelda. Jest oczywiście dużo Rosjan, bo mają najbliżej. Spotkaliśmy także grupy z Austrii, Anglii i Hiszpanii.

Wynajętą wołgą wyjeżdżamy z doliny Baksanu. Mijamy Terskoł, spojrzenie na lodowiec Kogutaj, dalej wyloty dolin Adył-Su i Adyr-Su, szczyty Pik Kawkaza i Ułłu-Tau. Jedziemy do Nalczika, skąd mamy dojechać do doliny Bezingi. Po paru godzinach jesteśmy w Nalcziku - stolicy autonomicznej republiki Kabardyno-Bałkarii. Samo miasto nawet dość ładne jak na tutejsze warunki. Mieszkańcy tej republiki mówią językami z grupy tureckiej: Kabardyn czy Bałkar przebywając w Turcji czy Kazachstanie porozumie się tak, jak Polak w Rosji, Czechach czy Słowacji. Ci pierwsi mieszkają raczej na nizinie, drudzy raczej w górach. Oczywiście jest tu również dużo Rosjan, a także skośnookich przybyszów z republik Azji Środkowej.

Idziemy do biura turystycznego AUSB „Bezingi". Tam mówią nam, że możemy sobie bez problemu sami załatwić pozwolenie na pobyt w strefie przygranicznej (właściwie należało je mieć także w Baksanie) w tutejszej jednostce wojskowej i próbować dojechać do bazy w kotlinie Bezingi na własną rękę. Ale z tym już gorzej, bo autobus dojeżdża do ostatniej wioski, a później trudno coś złapać. Można czekać kilka dni, lub drałować kawał drogi na piechotę. - Ale jeśli będziecie naszymi klientami - mówią - załatwimy wam pozwolenie, samochód i od razu zapłacicie za dojazd i pobyt w domkach w bazie, zrobicie sobie zakupy na bazarze. Wyjazd za godzinę.

Bogdan Pawlikowski

Ciąg dalszy w następnym numerze „Beskidu"

Gdy PTT było zakazane

I Ogólnopolska Alpiniada

W dniach od 29 do 31 sierpnia 1953 r. odbyła się w Tatrach I-sza Ogólnopolska Alpiniada ... dla uczczenia jubileuszu 30-lecia alpinizmu radzieckiego. Wzięło w niej udział 77 taterników. Reprezentowane było środowiska taternickie z Krakowa, Warszawy, Stalinogrodu [czyli Katowic, które od 1953 do 1956 r. nosiły tę dumną nazwę - przyp. red.], Łodzi, Wrocławia, Poznania, Torunia, Gdańska i Zakopanego. Uczestnicy zebrali się w godzinach popołudniowych dnia 29 sierpnia w schronisku „Murowaniec" na Hali Gąsienicowej. Schronisko tonęło w powodzi flag o barwach narodowych i ZSRR, na froncie widniał wielki transparent z napisem: „Czynem taternickim pozdrawiamy radzieckich Kolegów-Jubilatów".

Alpiniada została zorganizowana w formie sztafety wysokogórskiej, przechodzącej w dniu 30 sierpnia szczyty Tatr Polskich od Świnicy po Krzyżne z tym, że poszczególne zespoły dla osiągnięcia grani dokonać miały 23 wejść taternickich w skali od dość trudnych do nadzwyczaj trudnych włącznie, w ściśle określonym czasie. W pałeczce sztafetowej zawarty był artystycznie wykonany adres gratulacyjny dla jubilatów radzieckich z podpisem wszystkich uczestników.

Wymarsz zespołów rozpoczął się o godzinie 3,30 dnia 30 sierpnia. Na Świnicę pałeczka sztafetowa wyniesiona została przez 11-osobowy zespół robotników gdańskich (przodowników-stoczniowców), przebywających na kursie wysokogórskim .... Sztafeta z pałeczką przebyła grań w czasie zgodnym z planem, osiągając Krzyżne o godz. 17-tej. Na poszczególnych punktach zmiany sztafety pałeczka przejmowana była w obecności łączników, również w oznaczonym czasie lub przed czasem, o ile dane zespoły przebyły swe drogi wspinaczkowe w terminie wcześniejszym niż zaplanowano. Tylko w pięciu przypadkach pałeczkę sztafetową przyniesiono z pominięciem właś-ciwych ekip, które nie zdążyły na czas osiągnąć grani. Należy zaznaczyć, iż dość trudne warunki atmosferyczne - silny zimny wiatr, mgła w partiach szczytowych i mokra skała - usprawiedliwiają dostatecznie kilkuminutowe opóźnienia.

Zakończenie Alpiniady odbyło się o godzinie 20-tej na polanie obok pięknie udekorowanego schroniska w Roztoce przy płonącej watrze. Na zakończenie złożyło się przemówienie Przew. Głównej Komisji Taternictwa ... dra Marcinkowskiego na temat nowej socjalistycznej ideologii polskiego wysokogórstwa, przekazanie pałeczki sztafetowej ekipie motocyklowej i odśpiewanie hymnu młodzieży.

Dnia 31 sierpnia w godzinach rannych ekipa motocyklowa składająca się z 3-ch motocyklistów wyruszyła z Roztoki do Warszawy, gdzie przybyła w godzinach rannych dnia 1 września. Ekipa z Przewodniczącym Głównej Komisji Taternictwa dr Marcinkowskim, oraz członkami Prezydium Zarządu Głównego ... Włodkiem, Cepulisem i Wojsznisem - udała się do Zarządu Głównego Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej, gdzie została przyjęta przez V. Prezesa TPP-R Min. Matuszewskiego w obecności Sekretarza Ambasady ZSRR Safirowa.

Adres gratulacyjny z podpisem alpinistów polskich wręczono Sekretarzowi Ambrożermu Safirowi z prośbą o przekazanie go z najlepszymi życzeniami radzieckim alpinistom-jubilatom.

Tadeusz Kerc

***

(przedruk z 22 rocznika „Wierchów" z 1953 r.). Od redakcji „Beskidu": Powodowani litością oznaczyliśmy kropkami nazwę organizacji, która zorganizowała tę szopkę z bieganiem z pałeczką sztafetową po tatrzańskich szczytach.

Jesteśmy w Internecie: http://www.nit.mnet.pl/ptt

Polskie Towarzystwo Tatrzańskie *Oddział* **"BESKID"**
im. prof. Feliksa Rapfa w Nowym Sączu

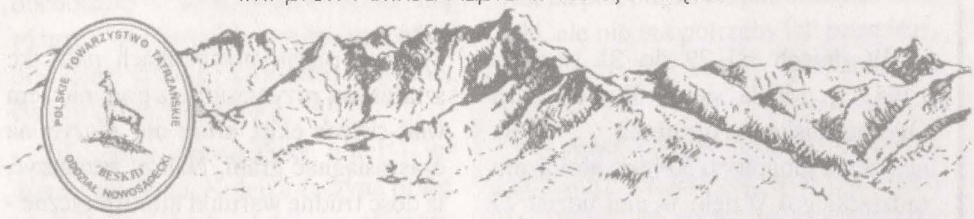

33-300 Nowy Sącz, ul. Narutowicza 3, tel./fax (0-18) 443-59-25, tel. 443-53-57

Ze statutu Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego:

§ 1

Polskie Towarzysto Tatrzańskie, zwane dalej w skrócie PTT, jest zarejestrowanym i posiadającym osobowość prawną stowarzyszeniem miłośników gór, opierającym się przede wszystkim na społecznej działalności swoich członków.

§ 2v

Reaktywowane w roku 1981 PTT jest sukcesorem i kontynuatorem tradycji powołanego w r. 1873 i przemianowanego w r. 1922 na Polskie Towarzystwo Tatrzańskie istniejące od r. 1950.

§ 3

PTT zrzesza osoby zainteresowane czynnie kształtowaniem humanitarnych postaw wobec gór, popularyzowaniem ich wartości krajoznawczych, turystycznych, kulturowych, przyrodniczych i krajobrazowych oraz ochroną tych wartości.

Utworzony w maju 1906 roku Oddział „Beskid" Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego, reaktywowany został w marcu 1990 r. Skład Zarządu Oddziału:

- Prezes Maciej Zaremba
- Wiceprezes i sekretarz: Małgorzata Kieres
- Wiceprezes: Władysław Kowalczyk
- Wiceprezes: Wojciech Lippa
- Skarbnik: Grażyna Świerczek

Oddział liczy 333 członków i posiada Koło w Krynicy (prezez Marian Ryba) i Tarnobrzegu (prezes Bogdan Maślanka).

- Organizuje około 80 górskich imprez rocznie, w góry polskie, słowackie, ukraińskie, rumuńskie, Alpy i inne.
- Prowadzi akcję zdobywania Górskiej Odznaki Turystycznej PTT, szczególnie popularnej wśród młodzieży.
- Prowadzi znakowanie w górach. W 1999 r. wyznakowano 5 szlaków okalających Nowy Sącz o długości 52 km.
- Prowadzi Sekcję Narciarską propagującą wędrówki na nartach śladowych, jako alternatywe dla narciarstwa „wyciągowego".
- Prowadzi bilbliotekę górską liczącą 1920 pozycji, zawierajacych literaturę fachową, piekną oraz mapy.
- Wydaje w nakładzie 600 egzemplarzy kwartalnik „Beskid" o objętości 24 stron, poświęcony turystyce górskiej, ogólnie pojętej problematyce, ekologii oraz dzialności Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego, a w szczególności „Beskid" w Nowym Sączu. Kwartalnik posiada nadany numer ISSN 1426-6776.
- Prowadzi Koło Przewodników (prezes Jerzy Gałda), zrzeszające 70 przewodników z uprawnieniami na wszystkie parki narodowe w polskich Karpatach.

UWAGA!!!

Wyprawa w rumuńskie Karpaty Południowe

Wyprawa na Ukrainę w Bieszczady Wschodnie

Przytul się do drzewa

Drzewa emanują zdrową energią i działają równie skutecznie, jak bioenergoterapeuci. Są to dość powszechne twierdzenia zwolenników tzw. naturalnej medycyny. Pole energetyczne zdrowych drzew, w nieskażonym środowisku ma potencjał ujemny. Działa ono korzystnie na ludzi chorych i zestresowanych.

Energia drzew jest silna, może przyczynić się do poprawy stanu zdrowia. Zwolennicy „drzewoterapii" dodają jednak, że sam spacer po lesie nie wystarczy. Trzeba się nauczyć korzystać z jego dobrodziejstw. Wybrać odpowiednie gatunki drzew, dotykać je odkrytymi częściami ciała - najlepiej czołem, dłońmi, bosymi stopami i plecami. Codzienne kontakty z drzewem dają odpowiednie rezultaty. Taka swoista kuracja powinna trwać co najmniej dwa tygodnie, a każdorazowy styk z drzewem - 20-30 minut.

Nie wszystkie gatunki drzew zalicza się do tzw. zdrowych. Źle działają na człowieka topola, wiąz i osika. Do dobrych drzew zalicza się m.in. dąb, brzozę, kasztan i lipę. Najsilniejsze pole energetyczne tworzy buk. Emituje on energię nawet na odległość 10 m. Przechadzki po bukowym lesie poprawiają krążenie i niwelują stresy. Lipa wprowadza równowagę wewnętrzną, uaktywnia siły umysłu. Brzoza neutralizuje szkodliwe promieniowanie. Wskazane jest trzymanie żywych gałązek brzozy w pokoju, gdzie znajduje się telewizor. Kasztan przynosi dobre samopoczucie, oddala niepokoje, sosna oczyszcza górne drogi oddechowe, przywraca równowagę wewnętrzną. Wierzba likwiduje depresje. Dąb poprawia krążenie krwi, przywraca energię życiową, polecany bywa zwłaszcza rekonwalescentom, bo wzmacnia wyraźnie organizm. Jodłą pomaga w nabraniu pozytywnego stosunku do otoczenia i życia.

A zatem - przebywając wśród drzew - nie wstydźmy się do nich przytulić.

Bernard Konarski

(przedruk z „Poznaj Swój Kraj" nr 10 z 1999 r.)

Krzyż na Miejskiej Górze w Limanowej

W dniu 13 lutego, po odbyciu wycieczki w Paśmie Łososińskim, przeszliśmy na Miejską Górę by obejrzeć wybudowany tam w ubiegłym roku krzyż, stanowiący pamiątkę 2000 lat chrześcijaństwa. Ten piękny, o harmonijnej sylwetce obiekt zaprojektowany został przez arch. Leszka Pilawskiego. Poniżej przedstawiamy kilka interesujących danych, otrzymanych od inicjatora budowy krzyża Andrzeja Pilawskiego.

Wysokość Miejskiej Góry	716,0 m npm
Wysokość krzyża nad rynkiem w Limanowej	311,0 m
Odległość krzyża od rynku w linii prostej	2,0 km
Odległość krzyża od krzyża na Giewoncie w linii prostej	64,0 km
Wysokość tarasu nad terenem	4,5 m
Wysokość podstawy żelbetowej	9.0 m
Wysokość krzyża stalowego	28,0 m
Wysokość całego krzyża od ziemi do szczytu	37,0 m
Głębokość fundamentów	3,0 m
Rozpiętość ramion krzyża	13,0 m
Ciężar części żelbetowej	304,0 t
Ciężar części stalowej	17,0 t
Ciężar całego krzyża	321,0 t

Walka Ministra Ochrony (?) Środowiska z Tatrzańskim Parkiem Narodowym

Nasze najgorsze obawy wyrażone w poprzednim numerze „Beskidu", związane z powołaniem Antoniego Tokarczuka na stanowisko ministra ochrony środowiska, niestety się sprawdzają. Najgłośniejszym przykładem są jego dziania dotyczące Tatrzańskiego Parku Narodowego.

Pisaliśmy w „Beskidzie" o dążeniu samorządu zakopiańskiego do wyłączenia części gruntów z terenu Parku. W grudniu radni podjęli uchwałę na ten temat. Ponadto chcą oni wyłączyć także z Parku lasy stanowiące własność Wspólnoty Ośmiu Wsi a więc m. in. Dolinę Chochołowska, w sumie kilka tysięcy hektarów. Dyrektor Byrcyn stwierdził, że „to oznacza powolne rozparcelowanie Parku, na które zresztą nie pozwala obowiązujące prawo".

W okresie od stycznia do marca, minister wielokrotnie wzywał do siebie dyrektora, posuwając się nawet do szantażowania odwołaniem ze stanowiska informując prasę, że „jeżeli nie dojdzie do porozumienia, podejmę decyzję personalnie". Minister nie przejął się stanowiskiem Rady Naukowej TPN, stanowiącej jego organ opiniodawczy i popierający dyr. Byrcyna w jego staraniach o utrzymaniu Parku.

Działania ministra oraz zakopiańskich władz, spowodowały ostrą reakcję licznych instytucji jak Komitetu Ochrony Przyrody Polskiej Akademii Nauk, wielu organizacji ekologicznych, także naszego Towarzystwa.

Zarząd Główny zorganizował akcję zbierania podpisów pod apelem do Sejmu RP w obronie istnienia i integralności TPN. Zebrano łącznie 3900 podpisów pod listem, z czego 180 uzyskał nasz Oddział, głównie dzięki zaangażowaniu kol. Małgosi Kieres. Kopie apelu przesłano do kancelarii Prezydenta, Premiera oraz ministra.

I informacja, która wpłynęła już podczas prac redakcyjnych nad tym numerem „Beskidu". W dniu 31 marca minister Tokarczuk zawarł porozumienie z gminami w Kościelisku, Poronionie, Bukowinie Tatrzańskiej, z miastem Zakopane, powiatem tatrzańskim oraz Wspólnotą Ośmiu Wsi Uprawnionych „w sprawie uregulowania problemów pomiędzy Tatrzańskim Parkiem Narodowym a samorządami lokalnymi". Wywołało to kolejne reakcje, m. in. Rady Naukowej TPN, która w liście do Premiera stanowczo protestuje przeciwko pomijaniu Rady Parku przy decyzjach dotyczących Parku. Szerzej napiszemy o tym w następnym „Beskidzki".

Dr hab. Inż. DANUTA MISCHKE

(25.12.1912-26.02.2000)

26 lutego zmarła Danuta Mischke, od 63 lat małżonka naszego członka honorowego i pierwszego prezesa odrodzonego PTT Macieja Mischke.

Była członkiem Klubu Wysokogórskiego, mając na koncie wiele trudnych przejść w Tatrach. Po reaktywowaniu PTT wspierała męża w trudnych pierwszych latach działalności, biorąc także aktywny udział w życiu Towarzystwa przez uczestnictwo w wycieczkach Oddziału Krakowskiego oraz w posiedzeniach Zarządu Głównego.

Zapamiętaliśmy Ją jako człowieka zawsze pogodnego i wyjątkowo życzliwego, nawet w chwilach wypełnionych cierpieniem spowodowanym postępującą chorobą. Prezesowi Maciejowi oraz Rodzinie składamy wyrazy najgłębszego współczucia.

INFORMACJE, AKTUALNOŚCI

- W dniu 8 kwietnia w Bielsku-Białej odbędzie się Konferencja Programowa PTT. O jej przebiegu napiszemy w następnym numerze „Beskidu".
- 21 lutego na Uniwersytecie im. Adama Mickiewicza w Poznaniu odbyła się uroczystość odnowienia doktoratu pierwszego honorowego członka reaktywowanego PTT - prof. Ryszarda Wiktora Schramma. W czerwcu profesor ukończy 80 lat.
- Komisja Przewodnicka ZG PTT zorganizowała w Bielsku-Białej w styczniu szkolenie mające na celu prolongatę licencji upoważniających do prowadzenia wycieczek po Babiogórskim Parku Narodowym.
- Kol. Maciej Zaremba powołany został w lutym przez marszałka województwa małopolskiego w skład „Zespołu do oceny wniosków o udzielenie dotacji na zadania z dziedziny turystyki kwalifikowanej".
- Komisja Wypraw ZG PTT kierowana przez kol. Czesława Klimczyka z Oświęcimia organizuje w dniach 21.07-15.08 wyjazd w Pireneje. Szczegółowych informacji na ten temat udziela kol. Maciej Zaremba. Komisja zorganizowała w połowie marca trzydniową imprezę na Hali Gąsienicowej, a na przełomie kwietnia i maja zaplanowany jest wyjazd do Doliny Wielickiej w słowackich Tatrach Wysokich.
- Urząd Miejski w Nowym Sączu zgłosił nasz Oddział do ogólnopolskiego konkursu „Przebiśnieg" za utworzenie „Nowosądeckich Szlaków Spacerowych".
- Otrzymaliśmy propozycję bezpłatnego i bezterminowego przejęcia budynku pod Chełmem (tego w Beskidzie Niskim koło Grybowa) na cele turystyczne. Po przeprowadzonej wizji lokalnej, kol. Maciej Pietrzkiewicz rozpoczął załatwianie spraw formalnych. Obiekt jest w niezłym stanie i po wstępnych pracach adaptacyjnych stanie się (mamy nadzieję) najpierw naszym „obiektem klubowym", a później być może otwartym schroniskiem. Więcej szczegółów podamy w następnym numerze „Beskidu".
- Po opracowaniu czternastu (!) tomów naszej oddziałowej kroniki, kol. Anna Totoń zrezygnowała z jej prowadzenia. Dziękujemy, Aniu, za 10 lat prawdziwie benedyktyńskiej pracy. Redagowanie kroniki przejął od stycznia kol. Wojtek Szarota. Życzymy mu (oraz sobie), by pobił rekord Ani.
- Znacznie powiększyła się nasza oddziałowa Biblioteka Górska. Stało się to dzięki darom kol. kol. Bożeny Srebro i Oktawiana Dudy, którzy przekazali nam po sto kilkadziesiąt pozycji ze swoich prywatnych zbiorów. Serdecznie dziękujemy w imieniu licznych czytelników korzystających z naszej biblioteki.
- 29 stycznia odbył się nasz tradycyjny opłatek. Wzięło w nim udział 70 osób, a uatrakcyjnił go pokaz przeźroczy kol. Olafa Reitharta wykonanych podczas ubiegłorocznej wyprawy w Alpy Julijskie oraz występy piwniczańskich kolędników wraz z kapelą pod wodzą kol. Jacka Durlaka.
- W końcu ubiegłego roku Urząd Kultury Fizycznej i Turystyki na wniosek Zarządu Głównego PTT przyznał honorowe odznaki „Za zasługi dla turystyki" dwojgu działaczom naszego Oddziału: kol. kol. Annie Totoń i Wiesławowi Piprkowi. Odznaczenia zostaną wręczone podczas obchodów Światowego Dnia Turystyki, które zaplanowano na koniec września w Zakopanem.
- Jak zwykle dużo się dzieje w naszym Kole Przewodników:
  - Złożone zostały wnioski do wojewody małopolskiego o nadanie państwowych uprawnień przewodnickich.
  - W dniu 5 stycznia odbył się opłatek przewodnicki.
  - 6 lutego, dokładnie w pierwsza rocznicę złożenia ślubowania przewodnickiego, odbyła się wycieczka na miejsce ślubowania na szczyt Radziejowej.
  - Od 15 stycznia mamy pierwsze przewodnickie małżeństwo. Pod szpalerem ciupag trzymanych przez naszych przewodników, do kościoła w Barcicach weszli: Basia (jeszcze Tokarczyk) i Kuba Owsianka.

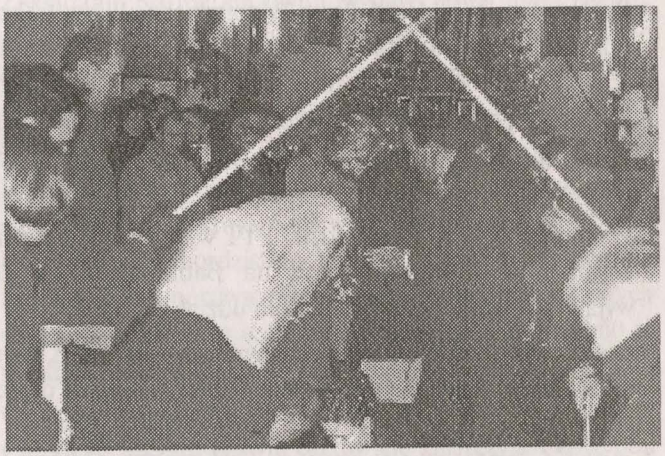

Życzymy wiele szczęścia na ścieżkach życia i w górach oraz mamy nieśmiałą nadzieję, że przyczynią się do wzrostu ilości członków naszej przewodnickiej braci.

  - Grupa naszych przewodników wzięła udział w XVI Ogólnopolskiej Pielgrzymce Przewodników Turystycznych na Jasnej Górze, która odbyła się w dniach 11-12 marca. Szerzej piszemy o niej w innym miejscu.
  - 22 marca w Nowym Sączu odbyło się szkolenie prowadzone przez pracowników Babiogórskiego Parku Narodowego na przedłużenie uprawnień do prowadzenia wycieczek na terenie Parku. Szkolenie dotyczące Pienińskiego Parku Narodowego odbędzie się 28 maja w Krościenku.
  - Regularnie, w drugą i czwartą środę każdego miesiąca odbywają się zebrania przewodnickie w lokalu Biblioteki Miejskiej przy ul. Lwowskiej 21.
- Bardzo aktywne jest nasze Koło w Tarnobrzegu, nie tylko

w bezpośredniej działalności górskiej. W dniach 30.03-17.04.2000 w Galerii Tarnobrzeskiego Domu Kultury

Galeria Tarnobrzeskiego Domu Kultury
30. III. - 17. IV. 2000 r.

LHOTSE - 8511 m n.p.m.

NASZE WĘDROWANIE

WYSTAWA FOTOGRAFICZNA
TARNOBRZESKIEGO KOŁA
POLSKIEGO TOWARZYSTWA TATRZAŃSKIEGO

zorganizowało wystawę górskich fotogramów kol. kol. Rafała Reczka i Mieczysława Winiarskiego. Już w trakcie prac nad tym numerem „Beskidu", w dniu 4 kwietnia odbyło się uroczyste otwarcie wystawy z udziałem władz miejskich z burmistrzem na czele. Nasz Oddział reprezentowali na tym spotkaniu kol. kol. Maciej Zaremba i Wojciech Lippa.

- W dniach 25-27 lutego Oddział PTT w Sosnowcu zorganizował XV Zimowe Wejście na Babią Górę. W tej wyjątkowo udanej imprezie wzięło udział 150 osób.
- Łódzki Oddział PTT będzie głównym organizatorem V Dni Gór, które odbędą się w Łódzkim Domu Kultury w dniach 5-7 kwietnia.
- Oddział PTT z Mielca zaprosił nas na imprezę „Wielkopiątkowa droga do krzyża". Odbędzie się ona 21 kwietnia w Beskidzie Wyspowym, a celem będzie Mogielica.
- 14 lutego odbyła się w Zakopanem uroczystość odznaczenia Zofii i Witolda Paryskich Krzyżami Komandorskimi z Gwiazdą. Wśród 10 osób zaproszonych przez Kancelarię Prezydenta RP do domu państwa Paryskich, znalazł się prezes ZG PTT Krzysztof Kabat. Przypomnijmy, że sędziwi laureaci są honorowymi członkami naszego Towarzystwa. Od dłuższego czasu pracują nad kolejnym dziełem - „Wielkim słownikiem gwary podhalańskiej" oraz „Wielkim słownikiem historyczno-geograficznym Tatr i Podtatrza".
- Dzięki sponsorom, część nakładu ostatniego numeru kwartalnika „Orzeł Skalny", wydawanego przez Oddział PTT w Chrzanowie, ukazała się w kolorze. Przy okazji ujawnimy naszym czytelnikom, że podobne plany mamy wobec Waszego „Beskidu". Z tym, że chcemy, by kolorowy (może na razie tylko okładka) był cały nakład.
- Nasz kolega Stanisław Misztal z Oddziału PTT w Bielsku-Białej jest kierownikiem obecnej, XXII Wyprawy Polarnej PAN na Spitsbergen.
- W końcu marca pojawił się pierwszy numer „Górskiej Gazety Internetowej" - pierwszego w Polsce górskiego periodyku (miesięcznika) który ukazuje się w sieci internetowej. Współredaktorem GGI jest członek Oddziału Krakowskiego PTT Michał Ronikier.
- Od początku lutego działa serwis internetowy Górskiego Ochotniczego Pogotowia Ratunkowego. Strony http://gopr.onet.pl oraz http://turystyka.onet.pl/gopr.
- Małopolskie i podkarpackie służby konserwatorskie złożyły do komisji UNESCO wniosek o wpisanie ośmiu najcenniejszych drewnianych kościołów (Binarowa, Blizne, Dębno, Haczów, Lipnica Murowana, Orawka, Szalowa, Sękowa) na listę Światowego Dziedzictwa Kultury.
- Jedno z najstarszych miast w Polsce, za Bolesława Chrobrego zwane Alba Ecclesia (czyli Biały Kościół, a obecnie Czchów), odzyskał w styczniu prawa miejskie, które stracił 66 lat temu. Przez kilka lat prowadzono tam badania archeologiczne oraz rekonstrukcję zamku. Udostępniono turystom basztę z tarasem widokowym na dolinę Dunajca oraz odrestaurowano część zamkowych murów. Planowane są dalsze prace.
- Krynickie PKL robią wszystko, by przyciągnąć nowych klientów, gdyż ilość chętnych do przejazdu wybudowaną w 1937 r. kolejką szynową na Górę Parkową stale spada. Ostatniej zimy oddano do użytku „Czarodziejski dywan", czyli taśmociąg pełniący rolę wyciągu narciarskiego dla maluchów. Na Górze Parkowej budowana jest też kolejna atrakcja - zjeżdżalnia rynnowa, a w przyszłym sezonie powstanie druga zjeżdżalnia, tym razem rurowa.
- W kościele pw. Dobrego Pasterza w Krościenku pochowany został ks. Franciszek Blachnicki, charyzmatyczny założyciel ruchu oazowego. Za podziemną działalność trafił do obozu w Oświęcimiu. Po wojnie został księdzem. Zwalczały go z kolei władze komunistyczne, które niepokoił jego szczególny wpływ na ludzi. Najpierw w 1960 r. zlikwidowano jego Krucjatę Wstrzemięźliwości, do której wstąpiło 100 tys. Polaków. Najbardziej jednak komuniści obawiali się ruchu oazowego, który przyciągnął do Kościoła kilkaset tysięcy młodych ludzi. Centrum tego ruchu znajdowało się właśnie w Krościenku, a konkretnie na Kopiej Górce. Nękano księdza systematycznie różnymi szykanami. Kiedy cofnięto mu przydział węgla na zimę, poczta w Krościenku zawalona została kilkoma tonami węgla w kilogramowych paczkach, które oazowcy słali z całego kraju. Stan wojenny zastał go za granicą i władze komunistyczne odmówiły mu prawa wjazdu do Polski. Zmarł 13 lat temu w RFN. Obecnie trwa jego proces beatyfikacyjny.
- W oryginalnych warunkach odbył się koncert kolęd w wykonaniu rodzin Steczkowskich i Pospieszalskich. Miał on miejsce

znacznie poniżej lustra wody zbiornika czorsztyńskiego, bo w sali turbinowej Elektrowni Wodnej w Niedzicy.

- Nowosądeckie Muzeum Okręgowe planuje utworzenie skansenu pienińskiego w Jaworkach, gdzie znajdą się eksponaty etnograficzne poświęcone góralom pienińskim i Łemkom. Jednocześnie kontynuowane są prace nad „miasteczkiem galicyjskim" w skansenie w Nowym Sączu oraz w kasztelu w Szymbarku, gdzie poza częścią muzealną powstanie też motel.
- Kolejny milenijny krzyż ma powstać na Górze Potaczkowej w Podobinie koło Mszany Dolnej. Tym razem ma to być dwunastometrowa replika krzyża z Giewontu.
- Opracowywana jest obecnie robocza dokumentacja rekonstrukcji cmentarza z I wojny światowej na Rotundzie. Jest więc nadzieja, że jeden z najpiękniej położonych wojennych cmentarzy odzyska wreszcie dawną świetność.
- W lipcu ma zostać oddana do użytku 6-kilometrowa ścieżka rowerowa łącząca Szczawnicę ze słowacką Leśnicą. Częściowo będzie biec tzw. drogą pienińską. Poza oznakowaniem, wykonane będą trzy parkingi dla rowerów, kilkadziesiąt ławek oraz dwie toalety.
- Od 1 stycznia Rabka oficjalnie zmieniła nazwę na Rabka-Zdrój.
- Władze Krynicy wystąpiły do wojewódzkiego konserwatora zabytków o wydanie zgody na przeniesienie dwóch znanych uzdrowiskowych obiektów. Pierwszy to kopiec Pułaskiego, który w ubiegłym roku został ogrodzony przez nowego właściciela terenu. Ma teraz stanąć kilkadziesiąt metrów dalej, po drugiej stronie ulicy. Drugim obiektem jest Ławka Kraszewskiego - pomnik pisarza. Znajdująca się kiedyś w ustronnym miejscu, teraz sąsiaduje z kotłownią. Swoje nowe miejsce ma znaleźć na skwerze koło łazienek borowinowych.
- Ponad 1,5 mln euro przyznano z funduszu PHARE na modernizację drogi Muszyna-Leluchów i budowę mostu granicznego do słowackiej miejscowości Circ.
- Władze Piwnicznej i Rytra szukają inwestorów w celu uruchomienia spływu turystycznymi tratwami na 6-kilometrowym odcinku Popradu pomiędzy tymi miejscowościami. Łodzie z zagęszczonego styropianiu pływają już od pięciu sezonów w Muszynie. W przyszłości można by połączyć obie trasy i spływać tratwami z Muszyny przez Żegiestów, Piwniczną i Rytro do Starego Sącza.
- Pomiędzy Pienińskim Parkiem Narodowym a właścicielami gruntów została podpisana umowa w sprawie budowy całorocznego wyciągu krzesełkowego na Toporzysko, leżące w otulinie Parku.
- W Rajczy podpisano dokumenty powołujące Euroregion Beskidy. Obejmuje on swym zasięgiem powiaty: bielski (grodzki i ziemski), suski, żywiecki, gminę Istebna oraz słowackie powiaty: Czadca, Dolny Kubin, Namiestów, Nowe Miasto Kysuckie, Twardoszyn i Żylina. Stolicami euroregionu zostały Bielsko-Biała i Żylina.
- Po raz pierwszy w historii Babiogórskiego Parku Narodowego natrafiono tej zimy na tropy niedźwiedzia, a także na jego gawrę.
- W Bańskiej Niżnej koło Nowego Targu od kilku lat ponad 125 budynków ogrzewanych jest wodą ze źródeł geotermalnych. Następna w kolejce jest Sucha Beskidzka, a wśród propozycji hydrogeologów jest ogrzewanie w ten niekonwencjonalny sposób płyty balickiego lotniska i fragmentów „zakopianki".
- Symbol Zakopanego - zabytkowy Stary Kościółek obok cmentarza na Pęksowym Brzyzku - nie posiada właściwego zabezpieczenia przeciwpożarowego i przeciwwłamaniowego. Ostatnio Związek Podhalan podjął się zebrania pieniędzy potrzebnych na zakup instalacji. Rozpoczęto od zorganizowania aukcji dzieł sztuki.
- W styczniu trzech kajakarzy zjechało (naturalnie w kajakach) z szybkością 50 km/godz. z zakopiańskiego Nosala. Ponieważ próba się udała, niedługo później zjechali z Rakonia, tym razem osiągając 100 km/godz. Mimo poobijanych żeber i kontuzji łękotki, wysokogórscy kajakarze zapowiadają następne podobne wyczyny.
- Związek Podhalan zorganizował w lutym na zakopiańskiej Równi Krupowej „Goniackę na skijak". Kilkudziesięciu górali startowało na zabytkowych nartach, które pamiętały nawet początek wieku.
- Tatrzański Park Narodowy we współpracy z Wojskowymi Zakładami Kartograficznymi wydały nową mapę Parku, poświęconą głównie turystyce zimowej. m.in. zaznaczono obszary zagrożone lawinami. Mapa pokryta jest siatką GPS, umożliwiającą dokładną lokalizację za pomocą satelity.
- W Tatrach odkryto minerały liczące ponad 3,5 mld lat. Najstarsze dotychczas znane skały pochodziły z północno-wschodniej części kraju, a ich wiek określany był na 2,5 mld lat. Obecnie „rekordzistami" są więc tatrzańskie monacyty i cyrkony. Dla porównania dodajmy, że wiek najstarszych skał na świecie ocenia się na 3,9 mld lat, a znaleziono je w Afryce, Australii i na Grenlandii.
- Olbrzymia lawina która zeszła w końcu stycznia ze ściany Ciężkiego Szczytu prawie całkowicie zniszczyła Chatę pod Rysami. Z tego najwyżej położonego tatrzańskiego schroniska (2.250 m) pozostała tylko część ścian kuchni i jadalni na parterze. Górna część obiektu wraz z wyposażeniem została rozrzucona wzdłuż Kotliny pod Wagą na przestrzeni ponad 500 m. Planowana jest odbudowa tego popularnego schroniska, być może w bezpieczniejszym miejscu, bliżej szczytu.
- Odbudowana natomiast została po pożarze Zbójnicka Chata. W zimie przyjmowała już turystów, choć w prowizorycznych warunkach. Natomiast na Staroleśniańskiej Polanie podziwiać można było oryginalną szopkę betlejemską wykonaną z lodu.
- Słowackie koleje w porozumieniu z PKP planują uruchomienie bezpośredniego pociągu z Krynicy do Tatrzańskiej Łomnicy.
- 20 stycznia minęło 50 lat od rozpoczęcia działalności

Tatranskej Horskiej Służby w słowackich Tatrach.

- Ponieważ w końcu ubiegłego roku ruch w słowackich Tatrach był minimalny, właściciele Śląskiego Domu postanowili zamknąć obiekt na cały sezon zimowy.
- Rozporządzeniem ministra zdrowia Polańczyk uzyskał ostatnio status uzdrowiska.
- W ramach „rekonstrukcji" rządu, w styczniu likwidacji uległ Urząd Kultury Fizycznej i Turystyki. Obecnie za sport odpowiada minister edukacji narodowej (!), a turystyka trafiła do Ministerstwa Transpotru i Gospodarki Morskiej (!!!). Obniżenie rangi turystyki z poziomu ministerstwa do departamentu niezbyt dobrze nam (tzn. turystom) wróży. Obyśmy się mylili.
- „Rówieśnikiem" naszego Oddziału jest bratnie Towarzystwo Karpackie. Powstało na zebraniu założycielskim, które odbyło się w Warszawie 15 marca 1990 r. Towarzystwo zostało zarejestrowane 15 maja, a 20 czerwca na pierwszym walnym zgromadzeniu dokonano wyboru władz. Na czele TK stanął Andrzej Wielocha. Towarzystwo prowadzi wszechstronną i owocną działalność. Należy do niego (z wzajemnością) wielu członków PTT.
- V Jubileuszowe Spotkanie Czytelników i Sympatyków Miesięcznika „Na Szlaku" odbędzie się tym razem nad Popradzkim Stawem w słowackich Tatrach Wysokich terminie 21-25 czerwca. Przy okazji zachęcamy do czytania tego bardzo ciekawego pisma wydawanego przez PTTK we Wrocławiu. Nabyć je można m.in. w nowosądeckim „empiku", lub wypożyczyć w naszej oddziałowej bibliotece.
- Nowy regulamin GOT PTTK jest powszechnie krytykowany, m.in. za olbrzymią ilość błędów. Trzech przewodników PTTK ogłosiło w internecie ilość znalezionych przez siebie nieścisłości. Jest ich aż 421!
- Warszawski Urząd Skarbowy zablokował konta PKP. W trudnej sytuacji znalazły się więc dochodowe Państwowe Koleje Linowe, wchodzące w skład PKP.
- Dokładnie 17 lutego minęła 20 rocznica pierwszego w historii zimowego wejścia na ośmiotysięcznik. Dokonali tego Leszek Cichy i Krzysztof Wielicki, członkowie polskiej wyprawy kierowanej przez Andrzeja Zawadę. Tym ośmiotysięcznikiem był najwyższy szczyt naszego globu - Mount Everest. Jednym z uczestników wyprawy był nowosądeczanin Walek Fiut. Sir Edmund Hillary, pierwszy człowiek który wraz z Tenzingiem Norgayem zdobył tę górę powiedział: „Nie wyobrażam sobie, jak można zimą wejść na Everest". O panujących tam nieludzkich warunkach niech świadczy słynne powiedzenie Leszka Cichego ze szczytu: „Gdyby to nie był Everest, to nigdy byśmy nie weszli". Przy okazji przypomnijmy, że w okresie zimy zdobyto 7 ośmiotysięczników i że wszystkie wejścia były dziełem Polaków. „Zagrożone" są już następne szczyty. Andrzej Zawada po raz kolejny przygotowuje wyprawę na Nanga Parbat, a Krzysztof Wielicki chce zdobyć Makalu.

Czy znasz Tatry?

A oto kolejne pytania naszego stałego konkursu „Czy znasz Tatry?". Osoby które pierwsze prześlą do redakcji „Beskidu" prawidłowe odpowiedzi, otrzymają nagrodę w postaci bezpłatnego udziału w jednej z naszych wycieczek.

1) Ile jezior znajduje się w Dolinie Pięciu Stawów Polskich?
2) Jak nazywa się kompozytor, autor m. in. beletu „Harnasie"?
3) Skąd się wzięła nazwa Głodówka?
4) Kim z zawodu był Józef Stolarczyk?
5) Czy wyższy jest Krywań, czy Murań?

Pierwsi na pytania zamieszczone w poprzednim numerze „Beskidu" po raz kolejny odpowiedzieli Agnieszka Rzepka i Sławek Wczesny. Gratulujemy. A oto prawidłowe odpowiedzi:

1) Trzy razy.
2) Nie.
3) Nad Zielonym Stawem Keżmarskim.
4) Antoni Kenar.
5) Tak.

Przypominamy pionierów (V)

W tym odcinku stałego cyklu prezentującego początki działalności naszego Oddziału po jego reaktywowaniu, przypominamy nazwiska 10 kolegów, którzy prowadzili - jako przewodnicy - wycieczki zorganizowane przez nas w 1990 r.

Maciej Zaremba	7	Jerzy Baranowski	1
Stanisław Leśnik	2	Ryszard Bochenek	1
Tadeusz Pogwizd	2	Krzysztof Hebda	1
Rudolf Gawlik	2	Eugeniusz Mrówka	1
Anna Totoń	1	Adam Sobczyk	1

PISALI O NAS:

29.12.1999	Gazeta Krakowska: Bilans „Beskidu". Ani chwili wytchnienia
28.01.2000	Gazeta Krakowska: Omówią plan wycieczek. Opłatek w PTT „Beskid"
28.01.2000	Gazeta Wyborcza: Na opłatek
03.02.2000	Echo Dnia Podkarpacia: Sezon turystyczny rozpoczęty
04.02.2000	Super Nowości: Górskie wędrówki
10.02.2000	Tygodnik Nadwiślański: W góry
12.02.2000	Echo Dnia Podkarpacia: Niedziela w górach
02.03.2000	Dziennik Polski: Marzec w górach
07.03.2000	Gazeta Krakowska: Propozycje wycieczek PTT „Beskid"
30.03.2000	Gazeta Krakowska: Świętują w Tatrach

Nowosądecke szlaki spacerowe

Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego

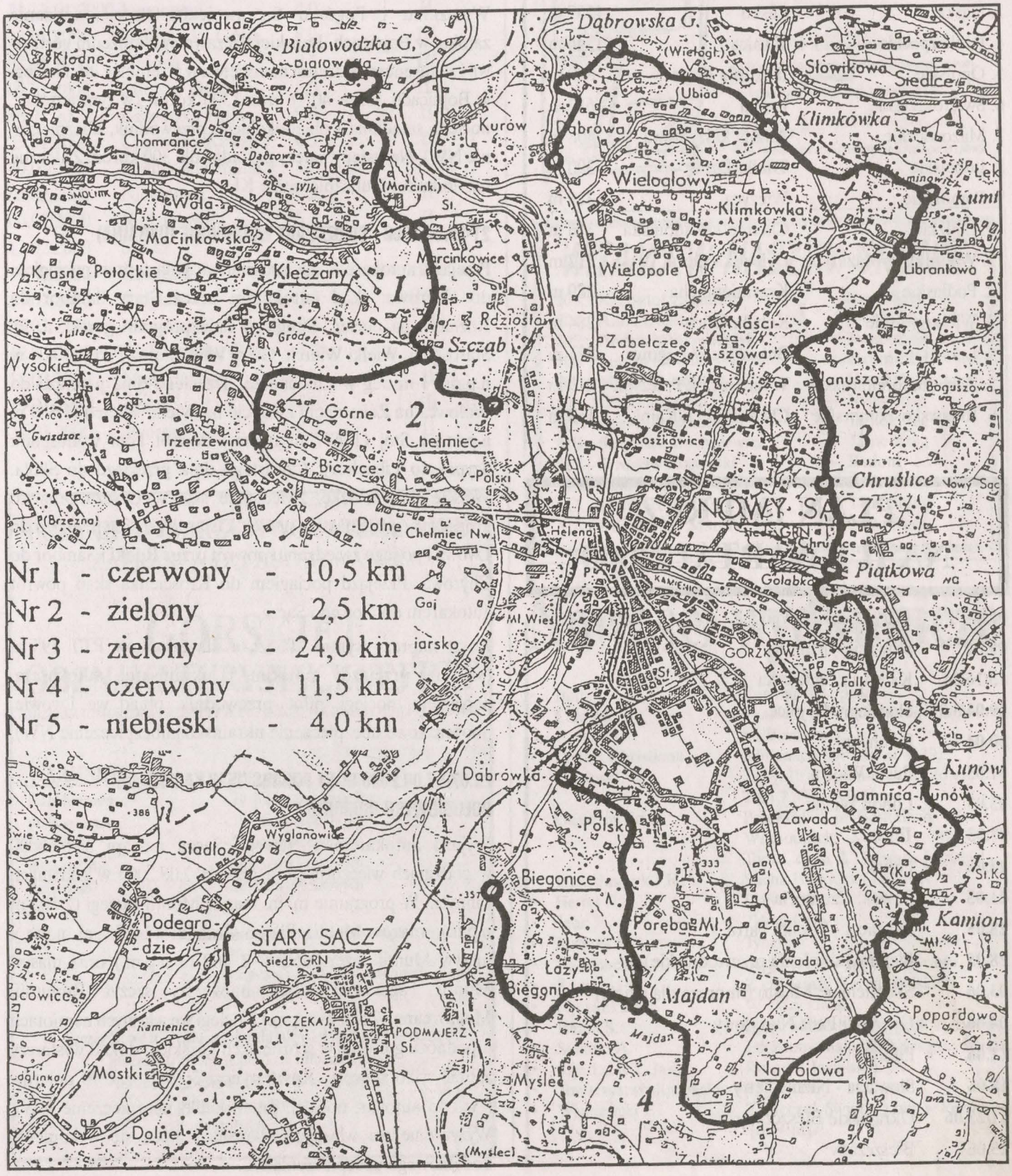

Korona województw Polski

Straciliśmy już rachubę, ile różnego rodzaju „koron" publikowaliśmy już w „Beskidzie". W ramach tej zabawy, przedstawiamy kolejną, tym razem przedrukowaną z miesięcznika „Zakos", wydawanego przez łódzki Oddział PTT.

***

1. Małopolskie	Rysy	2499 m
2. Dolnośląskie	Śnieżka	1602 m
3. Śląskie	Pilsko	1557 m
4. Podkarpackie	Tarnica	1346 m
5. Opolskie	Biskupia Kopa	889 m
6. Świętokrzyskie	Łysica	612 m
7. Mazowieckie	Altana k/Szydłowa	408 m
8. Lubelskie	Wielki Dział	390 m
9. Pomorskie	Wieżyca	329 m
10. Łódzkie	Chełmo k/Radomska	316 m
11. Warmińsko-Mazurskie	Dylewska Góra	312 m
12. Podlaskie	Krzemieniucha	289 m
13. Wielkopolskie	Kobyła Góra	284 m
14. Lubuskie	Bukowiec k/ Łagowa	227 m
15. Zachodniopomorskie	Wola Góra k/Połczyna	219 m
16. Kujawsko-Pomorskie	Chełmianki k/Kajni	162 m

PLAN IMPREZ NA II KWARTAŁ 2000

02.04	Tatry - Gęsia Szyja
09.04	Słowacja - Minczol
15/16.04	Kalwaria Pacławska
29.04/3.05	Słowacja - Bojnice
30.04	Przehyba
01.05	Pusta Wielka
03.05	Luboń Wielki
07.05	Turbacz
14.05	Polica
21.05	Stożek, Czantoria
28.05	Słowacja - Wielka Fatra
28.05	Pieniny (szkolenie przewodnickie)
03.06	Skamieniałe Miasto (impreza dla dzieci)
04.06	Ojcowski Park Narodowy
11.06	Pilsko
18.06	Słowacja - Niżnie Tatry
21/25.06	Ukraińskie Bieszczady
25.06	Bieszczady

Wyprawy 2000

Poza naszymi coniedzielnymi wycieczkami, zapraszamy również do udziału w dłuższych wyprawach, których zorganizowanie planujemy w 2000 r.

29.04-03.05.2000 - ZACHODNIA SŁOWACJA

W programie m. in. trasy górskie w Strażowskich Wierchach, Wtaczniku i Pogórzu Szczawnickim oraz zwiedzanie zamku w Bojnicach, Bańskiej Szczawnicy z muzeum górnictwa i skansenem, muzeum mennictwa w Kremnicy itd. Noclegi w Bojnicach. Cena 40 zł oraz 1300 koron (w tym autokar, noclegi, sniadania i obiadokolacje, przewodnik, ubezpieczenie NW). Na wstępy należy posiadać ok. 300 koron. Zalecane też dodatkowe ubezpieczenie KL.

21-25.06.2000 - BIESZCZADY WSCHODNIE (UKRAINA)

Przejazd autokarem do Krościenka a następnie pociągiem do Chyrowa, skąd autokarem przez Stary Sambor do Rozłucza na nocleg. Drugiego dnia program górski, n. in. Starostyna, Wielki Wierch, Ostry Wierch oraz Pikuj (1 408 m n.p.m.) i nocleg w Libochorze. Trzeciego dnia przejazd do Wołowca na Zakarapciu i wejście na Wielki Wierch (1 589 m n.p.m.) i Stoj (1 677 m n.p.m.) Powrót koło wodospadu Szypot do Libochory. Czwartego dnia przezjazd do Skola. Wejście na Paraszkę, zwiedzenie skał w Uryczu oraz do Truskawca, gdzie nastąpi nocleg. Ostatniego dnia przejazd do Lwowa i po jego zwiedzeniu powrót przez Rudki i Sambor do Chyrowa. Przejazd pociągiem do Krościenka skąd powrót autokarem do Nowego Sącza.

Koszt imprezy wynosi 205 zł, a dla członków PTT 195 zł (w tym przejazdy polskim i ukraińskim autokarem, pociągiem, noclegi, pilot, przewodnik, obiad we Lwowie, obowiązkowe ubezpieczenie ukraińskie, ubezpieczenie NW).

23.07-07.08.2000 GÓRY FOGARSKIE W KARPATACH POŁUDIOWYCH (RUMUNIA)

Wyjazd autokarem z Nowego Sącza nastąpi 23.07.2000 w godzinach wieczornych, a powrót 7.08.2000 w godzinach rannych. W programie m. in. masyw Muntii Bucegi (2 505 m n.p.n.), masyw Muntii Piatra Craiului (2 238 m n.pm.), masyw Muntii Jezer-Papusa (2 469 m n.p.m.) oraz masyw Muntii Fagaras (w tym najwyższy szczyt Rumunii, Moldoveanu - 2 544 m n. pm.) Noclegi we własnych namiotach u podnóża gór oraz w schroniskch górskich, dokąd wystarczy zabrać tylko śpiwory. Koszt wynosi 300 zł oraz 70 dolarów (w tym autokar, noclegi, przewodnik, ubezpieczenie NW). Wyżywienie we własnym zakresie. Zaleca się wykupienie dodatkowego ubezpieczenia KL.

Zdobywajcie GOT PTT

Dla osób zdobywających GOT PTT podajemy informację obejmującą organizowane przez nasz Oddział wycieczki w I kwartale 2000 r. Jednocześnie przypominamy, że odznakę można zdobywać także uczestnicząc w wycieczkach innych organizatorów, lub podczas wycieczek indywidualnych.

Data	Trasa	Czas trwania	Grupa górska
31.12-01.2000	Jaworzyna	4,0	II
02.01.2000	Dąbrowska Góra	5,0	III
08.01.2000	Gródek	9,5	III
09.01.2000	Miejska Góra	6,0	III
16.01.2000	Łabowska Hala	5,0	II
23.01.2000	Czerwony Klasztor	6,5	II
30.01.2000	Dolina Kieżmarska	4,0	IV
06.02.2000	Niemcowa	4,5	II
06.02.2000	Radziejowa	5,0	II
13.02.2000	Sałasz	5,0	II
19.02.2000	Rotunda	5,0	III
20.02.2000	Majdan	7,0	II/III
05.03.2000	Mogielica	7,0	II
12.03.2000	Białowodzka Góra	7,0	II
18.03.2000	Małe Pieniny	6,0	II
19.03.200	Wał	6,5	III
26.03.2000	Tworogi	6,0	II

POLSKIE TOWARZYSTWO TATRZAŃSKIE
ZAPRASZA DO ZDOBYWANIA

GÓRSKIEJ ODZNAKI TURYSTYCZNEJ PTT

ODZNAKA UTWORZONA PRZEZ PTT W 1935 R. ZOSTAŁA REAKTYWOWANA W 1994 R.

WARUNKI:

mała brązowa	- 10 dni wycieczkowych
mała srebrna	- 15 dni wycieczkowych
mała złota	- 20 dni wycieczkowych
duża srebrna	- 20 dni wycieczkowych
duża złota	- 20 dni wycieczkowych

Odznakę można zdobywać:

- od 10 roku życia
- we wszystkich polskich i ościennych górach
- przez cały rok kalendarzowy

Szczegółowe informacje, regulaminy i druki potwierdzeń można otrzymać w punkcie informacyjnym oddziału „Beskid" PTT w Nowym Sączu, przy ul. Narutowicza 3 (Biuro Podróży „Pieniny")

Drodzy czytelnicy.

Zapraszamy do zamieszczania reklam i ogłoszeń drobnych w naszym biuletynie po super atrakcyjnych cenach.

Ponadto reklamodawca może zamówić dowolną liczbę egzemplarzy „Beskidu".

Cennik:

❶ A4	❷ A5	❸ A6	❹ A7
150,00	90,00	60,00	45,00

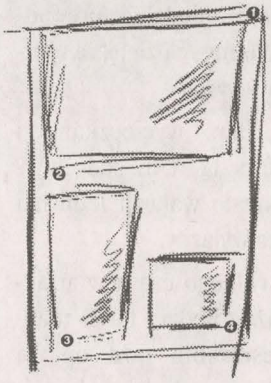

Diapozytyw: 10 zł (niezależnie od wielkości)

Zamówienia na projekty przyjmuje także Centrum Poligraficzne Małopolska
ul. Traugutta 3 A, tel./fax (0-18) 547 40 50

Podano ceny netto.

Przy nawiązaniu stałej współpracy, korzystne rabaty.

WITAMY W NASZYM GRONIE:

503. Krzysztof Zygmunt — Nowy Sącz
504. Anna Olesiak — Mordarka
505. Andrzej Piwowarczyk — Tarnobrzeg
506. Lucjan Nowak — Tarnobrzeg
507. Marek Gurdak — Nowa Dęba
508. Elżbieta Lorek — Nowy Sącz
509. Cezary Bochniewicz — Tarnobrzeg
510. Stanisław Bochniewicz — Tarnobrzeg
511. Jarosław Kosowski — Radom
512. Arkadiusz Kutkowski — Radom
513. Rafał Reczek — Tarnobrzeg
514. Mieczysław Matras — Nowy Sącz

Nowości wydawnicze

- Budz J. — Zamagurze Spiskie.
- Cała M. — Beskidy. Od Beskidu Śląskiego po Bieszczady.
- Civitas Christiana — Almanach Sądecki nr 4(29).
- Cywiński W. — Tatry. Przewodnik szczegółowy. Tom 7. Grań Żabiego.
- Gąsiorowski H. — Przewodnik po Beskidach Wschodnich. Tom I, część 2. Gorgany [reprint].
- Harasimczyk J.H. — Sucha Beskidzka i okolice.
- Herrer H. — Biały Pajan.
- Janc F. — Tylmanowa.
- Kalmus M. — Tybet.
- Kałamacki S. — Super humor spod Giewontu.
- Kamocki J. — Z etnografii Karpat Polskich.
- Nyczanka M. — W Tatry zimą.
- Rama S. — Żyjąc wśród himalajskich szczytów.
- Salkeld A. — Jak zdobyć najpiękniejsze góry świata.
- S.M.J. i R.J. Jasło — Rocznik Jasielski t. IV.
- Towarzystwo Karpackie — Płaj nr 19.
- Wiśniewski F. — Zameczek Świętej Kingi w Pieninach [reprint].

W stronę młodych

Wszystko wskazuje na to, że we wrześniu reaktywowany zostanie Młodzieżowy Klub Turystyki Górskiej, jako kontynuacja ubiegłorocznej inicjatywy. Działał on będzie przy Oddziale PTT „Beskid" i pod patronatem Koła Przewodników PTT. Pracę rozpocznie w połowie września i rozwijał będzie dotychczasową działalność wśród dzieci i młodzieży, prowadzoną dotychczas przez nasz Oddział. Mamy nadzieję, że spotka się to z zainteresowaniem młodych turystów.

Poza tradycyjną działalnością, tzn. wycieczkami i klubowymi spotkaniami, prowadzone będą m. in. stałe zajęcia i spotkania z ludźmi gór. W okresie wakacji letnich i zimowych organizowane będą dłuższe wyjazdy.

Klub jest propozycją spędzania wolnego czasu w atrakcyjny sposób i pożyteczny, gdzie każdy będzie mógł realizować swoje turystyczne zainteresowania pod opieką instruktorów-przewodników. W klubie młodzież będzie mogła wspólnie przeżywać przygody, przełamywać słabości, zdobywać umiejętności i nabierać doświadczenia. Zgodnie ze statutem PTT, celem Klubu jest „wychowanie młodzieży dla idei poznawania, umiłowania i ochrony gór".

Do czasu rozpoczęcia oficjalnej działalności organizowane będą spotkania i wycieczki, na które zapraszamy wszystkich zainteresowanych w wieku od 12 lat. Informacji prosimy szukać w afiszach, w prasie oraz w siedzibie Oddziału. Do zobaczenia.

Maciej Pietrzkiewicz

Z archiwum PTT

Polskie Towarzystwo Tatrzańskie - Oddział w Zakopanem

Turyści !

Unikajcie pokątnych przewodników!

Korzystajcie z usług kwalifikowanych przewodników tatrzańskich P. T. T. obeznanych dokładnie z terenem i warunkami!

Spis przewodników Pol. Tow. Tatrz., zamieszkałych w Zakopanem:

Przewodnicy I. klasy:

Marusarz Andrzej - Zywczańskie 1137 - Tel. Nr. 1107.
Wawrytko Józef - Krzeptówki 1848 (droga do Dol. Kościeliskiej)
Gąsienica Stanisław z lasu - ul. Kościeliska 66.
Gąsienica Byrcyn Stanisław - Gładkie 2048 na Gubałówce.
Wawrytko Wojciech - Zywczańskie 2435 (droga do Strążysk).
Obrochta Jan - Zywczańskie 1271.
Ceberniak Jan - Chockowskie na Gubałówce.

Przewodnicy II. klasy:

Gąsienica Władysław - ul. Szkolna 1213.
Gąsienica Jan Tomków - Kościelisko, Gronik 183.
Majerczyk Stanisław - Sobczakówka 2 (obok ul. Kościeliskiej)

Przewodnicy III. klasy:

Zarycki Szymon - Kościelisko-Krzeptówki.
Łojas Franciszek - Pardołówka (droga do Olczy).
Marusarz Stanisław - Zywczańskie 1137 - Tel. Nr. 1107.
Wawrytko Jakub - Zywczańskie 704.
Giewont Tadeusz - ul. Kościeliska 72.
Sieczka Eugeniusz - Zywczańskie.

Taksa dzienna przewodników jest ustalona przez władze Pol. Tow. Tatrzańskiego i podana jest w „Książeczkach Przewodnickich", które posiadają wszyscy wyżej wymienieni przewodnicy.

Dyżury i informacje w Dworcu Tatrzańskim P. T. T., ul. Krupówki 14 w dni powszednie w godz. 11 – 12. Tel. Nr. 1339 – lub w innych godzinach w Księgarni Zwolińskiego, ul. Krupówki Nr. 39 (awant. tel. Nr. 1001).

Z archiwalnej półki...

Pieniny". Mapa turystyczna, w podz. 1:30.000. Opracował F. Rapf. Wyd. Oddz. PTT „Beskid". Mała mapka podręczna formatu 21 x 24 cm, podająca ogólną orientację na terenie, obejmującym całe Pieniny po polskiej i czechosłowackiej stronie, a także część Małych Pienin, jak również Krościenko i Szczawnicę. Mapa zawiera rysunek skał i nakreślenie warstw, podaje drogi komunikacyjne wraz z ścieżkami turystycznymi, opatrując je oznaczeniem barw znakowań. Mapka dzięki przejrzystości i niskiej cenie jest nader pożyteczna.

(przedruk z „Wierchów" Rocznik X - 1932 r.)

Wojna PTTK z PTT - ciąg dalszy

Pisaliśmy w poprzednim numerze "Beskidu" o podejmowanych przez Zarząd Główny PTTK próbach "odebrania" nam nazwy, a następnie odznaki organizacyjnej. Zakończyło się to przegraną PTTK w sądzie w pierwszej sprawie oraz oddaleniem wniosku PTTK przez Urząd Kultury Fizycznej i Turystyki w drugiej sprawie, mimo kilkakrotnie składanych przez to Towarzystwo odwołań. W ostatnim piśmie z 31.12.1999 r. prezes UKFiT w porozumieniu z ministrem spraw wewnętrznych i administracji stwierdza jasno: *"Odnosząc się do wniosku PTTK należy zauważyć, co następuje. Strona wnioskująca utrzymuje, że Polskie Towarzystwo Tatrzańskie utworzone w 1873 r., nie zostało rozwiązane w 1950 r. Tymczasem w protokole Zjazdu Delegatów Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego z dnia 16.12.1950 r. jest m.in. zapis: "Zjazd Delegatów uchwala z dniem dzisiejszym rozwiązać Polskie Towarzystwo Tatrzańskie, cały majątek PTT łącznie z przejętym majątkiem Oddziałów przeznaczyć na rzecz nowo powstającego Polskiego Towarzystwa Turystyczno-Krajoznawczego". Nowo powstałe Towarzystwo przyjęło nową odznakę organizacyjną, nie nawiązującą do odznaki rozwiązanego PTT".*

Wynika z tego, że od strony prawnej nie może być mowy o powstaniu PTTK z połączenia PTT i PTK. Uchwała Zjazdu Delegatów PTT nie mówi o żadnym zjednoczeniu, czy też wejściu w skład PTTK, lecz wyraźnie stwierdza, że PTT ulega rozwiązaniu i jedynie przekazuje majątek materialny nowo powstałemu PTTK. Wynika też z tego, że zapis w statucie PTTK z 1950 r. o zjednoczeniu wprowadzony został z naruszeniem prawa. W następnych zresztą statutach, zarówno ten zapis jak i nazwa Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego zostały na 40 lat przez PTTK usunięte.

Tak przy okazji. Warto, by członkowie PTTK dowiedzieli się, na co i w jakiej wysokości wydawane są ich składki przez Zarząd Główny, który do składania kolejnych pozwów i wniosków zaangażował jedną z najbardziej renomowanych kancelarii adwokackich.

A nam się mimo wszystko marzy, że przyjdzie czas na opamiętanie się przez osoby decydujące o polityce PTTK. Na uświadomienie, że czas monopolu z nadania jednej partii już się dawno skończył. I że przyjdzie czas nie tylko na nie przeszkadzanie sobie w pracy na rzecz turystyki i turystów, lecz także na ścisłą współpracę.

Z życia górali

Młody góral staje przed komisją poborową.
- Panie porucniku. Jo to byk kcioł służyć w marynarce.
- To się da zrobić. Pływać umiecie?
- A po co? To ni mocie okrentów?

***

Turysta spotyka górala poganiającego stado owiec.
- Dokąd je prowadzicie baco?
- Do chałupy. Będę je w izbie hodowoł.
- Przecież będzie straszny smród!
- Bedom się musioły przyzwycaić.

***

W Morskim Oku w przerębli kąpie się góral. Turyści pytają:
- Baco, nie zimno wam?
- Ni.
- Ciepło?
- Ni.
- A jak wam jest?
- Stasek.

***

- Baco, widzieliście ten wypadek?
- Ano, widziołek.
- Jak to się stało?
- Widzicie panocku to drzewo?
- Widzę.
- A oni nie widzieli.

„UPŁYWA SZYBKO ŻYCIE"

Autorem słów i melodii tej bardzo popularnej piosenki, śpiewanej od kilku pokoleń na imieninach, różnych okolicznościowych uroczystościach, a także przy ogniskach i na wycieczkach, jest ks. Franciszek Leśniak ze Starego Sącza. Napisał ją w 1873 roku z podtytułem: „Na zakończenie roku szkolnego w gimnazjum w Nowym Sączu".

Upływa szybko życie,
Jak potok płynie czas.
Za rok, za dzień, za chwilę
Razem nie będzie nas.
Bis: Za rok, za dzień, za chwilę
Razem nie będzie nas.

I nasze młode lata
Popłyną szybko w dal,
A w sercu pozostanie
Tęsknota, smutek, żal.
Bis: A w sercu pozostanie
Tęsknota, smutek, żal.

Więc póki młode lata,
Póki wiosenne dni
Niechże przynajmniej teraz
Nie płyną gorzkie łzy.
Bis: Niechże przynajmniej teraz
Nie płyną gorzkie łzy.

Choć pamięć o nas zginie
Już za niedługi czas,
Niech piosnka w dal popłynie
Póki jesteśmy wraz.
Bis: Niech piosnka w dal popłynie. Póki jesteśmy wraz.

A jeśli losów koło
Złączy zerwaną nić,
Będziemy znów pospołu
Śpiewać, marzyć, śnić.
Bis: Będziemy znów pospołu
Śpiewać, marzyć, śnić.

Biuro Agencji Turystycznej KARPATY WSCHODNIE

w Ustrzykach Dolnych, ul. Wyzwolenia 5
tel. (0-13) 461-34-73, fax: (0-13) 461-11-30, tel. kom. 0-603-582-311

zaprasza na swoje imprezy:

- *Jednodniowe wycieczki do Lwowa.*
  Przez Krościenko, Chyrów, Sambor i Rudki.
  Terminy dowolne.
  Koszt 85-90- zł.
- *Truskawiec.*
  4-dniowa wycieczka turystyczno-lecznicza.
  Koszt 280-350 zł.
  11- dniowe leczenie sanatoryjne (wątroba, woreczek żółciowy, kamienie nerkowe).
  Koszt 785-1.365 zł. Terminy dowolne.
- *Czarnohora.*
  Z wyjściem na Howerlę, w terminie 11-15.08.2000. **Koszt 260 zł.**
- *Po zamkach i kościołach na kresach wschodnich.*
  Wycieczka objazdowa w terminie 21-24.09.2000 (Kamieniec Podol-ski, Chotyń, Zbaraż, Złoczów). **Koszt 250 zł.**
- *Porządkowanie Cmentarza Orląt we Lwowie*
  w terminie 6-8.10.2000. **Koszt 100-120 zł.**
- *Obozy wędrowne po Bieszczadach.*
  Turnusy 13-dniowe w okresie wakacji.
  Koszt tylko 200 zł.
- *Noclegi w schronisku młodzieżowym*
  „Bieszczady" w Ustrzykach Dolnych.

ZAPRASZAMY

SIEDZIBA ODDZIAŁU: 33-300 Nowy Sącz, ul. Narutowicza 3 pok. 101 (Biuro „Pieniny"), tel. (018) 443 53 57, tel./fax (018) 443 59 25

PUNKT INFORMACYJNY ODDZIAŁU: 33-300 Nowy Sącz, ul. Ducha Św. 5 (Biuro „Turysta"), tel. (018) 442 11 01, 442 26 96

Beskid — Pismo do użytku wewnętrznego Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego Oddziału „Beskid" w Nowym Sączu.
Redakcja, teksty niesygnowane i korekta: Maciej Zaremba. **Nakład:** 600 egz. **Nr ISSN:** 1426-6776.

Adres redakcji: Nowy Sącz, ul. Narutowicza 3 pok. 101 (Biuro „Pieniny"), tel. (018) 443 53 57, tel./fax (018) 443 59 25

Druk: Centrum Poligraficzne małopolska POLIGRAFIA, Nowy Sącz, ul. Traugutta 3 a, **tel./fax** (018) 547 40 50, **tel. 24h:** 0501 521 781
mail: malopolska@hot.pl

Studio Graficzne-Druk
małopolska
malopolska@hot.pl

zgodnie z umową...

ze smakiem...

dopięte na
ostatni guzik...

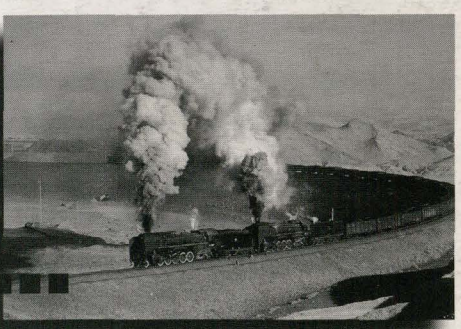

z transportem...

33-300 Nowy Sącz, ul. Traugutta 3

tel./fax (018) 547 40 50, tel. kom. (0501) 521 781
mail: malopolska@hot.pl

i na czas...